Nr 75. Sobota, 3 Kwietnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 2 kwietnia.

Włochy mają już nowy parlament a margrabia Rudini nową w nim większość. Zarówno wybory główne jak i ściślejsze wypadły na korzyść rządu, który oblicza, że w nowej Izbie będzie miał przeszło 350 posłów sobie oddanych, czyli większość prawie trzech czwartych. Większość to tak kolosalna, że na pozór każdy niemal mąż stanu mógłby pozazdrościć położenia margrabiemu Rudiniemu; niestety jednak, w tym obrazie pozornie tak świetnym, są także rozmaite ciemniejsze tony i rysy. Oto przedewszystkiem w nowej Izbie, żadne z wielkich stronnictw nie ma absolutnej większości a przeto ani prawica ani lewica nie może utworzyć gabinetu czysto partyjnego. Jeżeli zaś przypatrzymy się bliżej składowi rządowej większości parlamentu włoskiego i w ogóle nowej Izby posłów, to spostrzeżemy, że skład ten jest prawdziwie — chemiczny. Zarówno bowiem po stronie gabinetu Rudiniego jak i po stronie przeciwnej znajdują się przedstawiciele tak prawicy jak lewicy i centrum. Na 332 pewnych zwolenników gabinetu. jest 143 z prawicy, 146 z lewicy a 43 z centrum — na 150 pewnych jego przeciwników jest 9 z prawicy, 46 z lewicy, 20 z centrum a 75 ze skrajnej lewicy t. j. radykalnych. Co więcej, jak zazwyczaj we Włoszech, tych ludzi rozmaitych zapatrywań, w jedną partyę ministeryalną lub opozycyjną nie łączą zasady ani przekonania, lecz oportunizm, chwilowe hasła lub stosunek osobisty z rządem. Gabinet Rudiniego zaś zmuszony szukać poparcia nie tylko po prawicy, siłą rzeczy będzie musiał przystosowywać swą akcyę do zapatrywań pewnych frakcyj z lewej strony Izby włoskiej, — a ponieważ we Włoszech ma nastać obecnie epoka rozmaitych ważnych reform w dziedzinie wewnętrznych stosunków, przeto rząd będzie miał nie łatwe zadanie w godzeniu sprzeczności pomiędzy swymi zwolennikami i trzeba będzie wielkiej ostrożności i wielkiego umiarkowania tak ze strony gabinetu, jak ze strony interesowanych grup politycznych, aby politycznemu kierunkowi we Włoszech zapewnić potrzebną stałość. Warto nadto zauważyć, że stronnictwa radykalne i socyalistyczne, wyszły z wyborów znacznie wzmocnione a to utrudni także pracę parlamentarną.

Charakterystycznym rysem minionej kampanii wyborczej jest zaś także ogromna klęska stronnictwa Crispiego. Były premier sam został wprawdzie wybrany, ale będzie on w nowej Izbie generałem — bez wojska. Sekretarze stanu w gabinecie Crispiego, jak Galli, Daneo, Damiani, jak nawet najzdolniejszy z mowców opozycyi, podsekretarz Fortis, a dalej wybitni dawniejsi posłowie: Muratori, Lieti, Aprile, Tripepi, Montagna, — wszyscy upadli i to prawie bez wyjątku już przy pierwszych wyborach. Naród włoski odwrócił się od stronnictwa, które mu zgotowało klęskę pod Aduą a Crispi prawdopodobnie już na zawsze zakończył swą polityczną rolę. Ze stanowiska szerszego, można nad tem o tyle ubolewać, że zwolennicy Crispiego byli wszyscy bez wyjątku przekonanymi przyjaciółmi tego kierunku w polityce zagranicznej, który od długich już lat jest jedną z głównych podstaw międzynarodowego położenia w Europie i rękojmią powszechnego pokoju.

Przeciwne sobie siły zetkną się i zarysują dokładnie zaraz w pierwszych dniach po zebraniu się Izby, która zgromadzi się już w najbliższy poniedziałek. Na porządku dziennym stanie wówczas kwestya wyboru prezydenta. W chwili obecnej stoją na pierwszym planie trzej kandydaci: były prezydent Izby Villa, p. Biancheri i p. Zanardelli. Margrabia Rudini twierdzi, że jeszcze nie dokonał wyboru pomiędzy tymi trzema, — dokonanie go zaś zależeć będzie od układów ze stronnictwami, które zdecydują się stanowczo gabinet popierać. Pod tym względem ważną jest rzeczą, jakie stanowisko zajmie Cavalotti, rozporządzający w nowej Izbie kilkudziesięciu głosami. Dawniej utrzymywały dzienniki włoskie, że Cavalotti, który koniecznie pragnie odegrać rolę polityczną, gotów jest poprzeć rząd Rudiniego, — w ostatnich czasach znowu miał sam Cavalotti oświadczyć, że związek jego z Rudinim rozprzągł się i on przechodzi do opozycyi. — Na pierwszych już także posiedzeniach nowego parlamentu, przyjdzie niezawodnie do gorących dyskusyj nad sprawą grecką i kreteńską, opozycya włoska jest bowiem podobnie jak opozycya we Francyi i w Anglii, niezadowolona z postawy gabinetu; być zaś może, iż przy tej sposobności wypłynie znowu na powierzchnię dyskusya nad polityką Rudiniego w Afryce, pogłoski bowiem o sprzeczności pomiędzy tekstem włoskim a abisyńskim traktatu z Menelikiem, zawartego przez Nerazziniego, zaniepokoiły mocno opinię publiczną we Włoszech.

Rada Państwa.

Wiedeń, 31 marca.

(Korespondencya „Gazety Lwowskiej“).

Izba panów odbyła dziś drugie posiedzenie. Zagaił je prezes ks. Windischgrätz o godz. 12 min. 45 w obecności 80 członków. Z Polaków obecni tylko pp. Mieczysław Borkowski i Stanisław Tarnowski. Z członków gabinetu przybyli tylko: hr. Badeni, br. Gautsch, hr. Ledebur i br. Glanz. Publiczność posiedzeniami Izby panów albo mało, albo wcale się nie interesuje; dziś na galeryi było może dziesięć osób.

Porządek dzienny składa się z wyboru trzech komisyj stałych (na cały nowy okres ustawodawczy), mianowicie politycznej, prawniczej i finansowej; doznaje atoli rozszerzenia przez dodanie wyboru komisyi traktatowej, tudzież deputacyi regnikolarnej (do rokowań z Węgrami o kwotach na wspólne wydatki Monarchii). skoro Pan Prezes gabinetu pismem wezwał Izbę do dokonania tego wyboru, jako też komisyi adresowej, o której wybranie uczynił wniosek ks. kardynał Schwarzenberg. Wniosek ks. kardynała przyjęto jednomyślnie, a dla większego uwydatnienia znaczenia komisyi adresowej i jej czynności dano wyborowi jej pierwsze miejsce na porządku dziennym. Wybrani do niej zostali: dr. Arneth, książę Auersperg, hr. Stanisław Badeni, br. Chlumecky, br. Conrad, br. Czedik, hr. Falkenhayn, ks. kardynał Grusza, hr. Harrach, ks. opat Hauswirth, hr. Hohenwarth, hr. Kottulinsky, br. Lemayer, książę Alfred Liechtenstein, dr. Marchwicki, hr. Meran, dr. Rieger, książę Salm, br. Scharschmid, dr. Jagicz i dr. Stremayr (21 członków).

Do komisyi politycznej (9 członków) nie wybrano Polaka, do prawniczej (9 członków) dr. Rakwicza, do finansowej (9 członków) hr. Stadnickiego, do traktatowej (7 członków) p. Zaleskiego, do deputacyi regnikolarnej (5 członków) żadnego Polaka.

Po posiedzeniu, które bez naznaczenia następnego skończyło się o godz. $1\frac{1}{2}$, ukonstytuowała się komisya adresowa pod przewodnictwem ks. kardynała Gruszy.

Sprawy parlamentarne.

Na jutrzejszem posiedzeniu przystąpi Izba poselska do wyboru prezydenta i dwóch wiceprezydentów. Dotąd jeszcze zawsze utrzymuje się w pierwszym rzędzie kandydatura dr. Kathreina na prezydenta, a p. Dawida Abrahamowicza na pierwszego wiceprezydenta. Jak już donosiliśmy, wysunięto już jednak także kandydaturę hr. Attemsa, byłego marszałka Styryi, na prezydenta Izby. Na stanowisko drugiego wiceprezydenta Izby ma być powołany Młodoczech. Jako kandydatów wymieniają: dr. Kramarza, dr. Kaizla, dr. Zaczka, Schwarza i Karola Adamka. Nie schodzi także z porządku dziennego myśl utworzenia posady trzeciego wiceprezydenta, a jako kandydata wymieniają dr. Pattaia, onegdaj zaś mówiono nawet o kreowaniu stanowiska czwartego wiceprezydenta, na które zostałby powołany przedstawiciel konserwatywnej wielkiej własności.

Co się tyczy formalnej strony wyboru prezydyum oraz sekretarzy i kwestorów, regulamin Izby deputowanych z 2 marca 1875 przepisuje, że z początkiem każdego okresu wyborczego prezydent i wiceprezydenci wybierani być mają zrazu tylko na cztery tygodnie, a dopiero po upływie tych czterech tygodni, na całą już sesyę. Naprzód odbywa się wybór prezydenta — potem pierwszego wiceprezydenta — następnie drugiego wiceprezydenta, poczem dopiero wybór sekretarzy (12) i kwestorów (2). Prezydent, wiceprezy-

29.

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

IV.

(Ciąg dalszy).

Po tych słowach porwali się rycerze ku nieszczęsnemu Zbyszkowi, lecz powstrzymało ich groźne skinienie króla, który powstawszy z zaiskrzonemi oczyma, począł wołać zdyszanym od gniewu głosem, podobnym do turkotu, jaki wydaje wóz, toczący się po kamieniach,

— Uciąć mu szyję! uciąć mu szyję! Niech Krzyżak głowę jego odeśle do Malborga mistrzowi!

Poczem krzyknął na stojącego w pobliżu młodego kniazia litewskiego, syna namiestnika smoleńskiego:

— Trzymaj go, Jamont!

Przerażony gniewem królewskim, Jamont położył drżące dłonie na ramionach Zbyszka, który zwróciwszy ku niemu pobladłą twarz, rzekł:

— Nie ucieknę....

Lecz białobrody kasztelan krakowski, Topór z Tęczyna, podniósł rękę na znak, że chce mówić — i gdy się uciszyło, rzekł:

— Miłościwy królu! Niechże się ów komtur przekona, że nie twoja zapalczywość, ale nasze prawa karzą śmiercią za porwanie się na osobę posła. Inaczej słusznieby mógł mniemać, że nie masz praw chrześciańskich w tem królestwie. Sąd nad winowajcą jutro odprawię!

Ostatnie słowa wyrzekł głosem podniesionym, i widocznie nie dopuszczając nawet myśli, aby ów głos mógł być niewysłuchanym, skinął na Jamonta:

— Zamknąć go do wieży. Wy zaś, panie z Taczewa, świadczyć będziecie.

— Opowiem całą winę tego wyrostka, której żaden źrzały mąż między nami nigdyby się nie dopuścił — odpowiedział Powała, spoglądając posępnie na Lichtensteina.

— Słusznie prawi! — powtórzyli zaraz inni — pachołę to jeszcze! za cóż nas wszystkich z jego przyczyny pohańbiono?

Nastała chwila milczenia i niechętnych spojrzeń na Krzyżaka, a tymczasem Jamont wiódł Zbyszka, by oddać go w ręce łuczników, stojących na zamkowym dziedzińcu. Czuł on w młodem sercu litość dla więźnia, którą potęgowała wrodzona nienawiść do Niemców. Ale jako Litwin, przywykły ślepo spełniać wolę wielkiego księcia i sam przerażony gniewem królewskim, począł po drodze szeptać do młodego rycerza, sposobem życzliwej namowy:

— Wiesz, co ci rzeknę: — powieś się! najlepiej odrazu powieś się. „Korol“ rozsierdził się — i tak ci głowę utną. Czemubyś go nie miał uweselić? Powieś się, druhu! u nas taki zwyczaj.

Zbyszko, nawpół przytomny ze wstydu i strachu, zdawał się z początku nie rozumieć słów kniazika, ale wreszcie zrozumiał je i aż zatrzymał się ze zdumienia:

— Coże ty prawisz?

— Powieś się! Po co cię mają sądzić. Króla uweselisz! — powtórzył Jamont.

— Powieś-że się sam! — zawołał młody włodyka. — To cię niby ochrzcili, a skóra została na tobie pogańska, i tego nawet nie rozumiesz, że grzech chrześcianinowi taką rzecz czynić.

A kniaź ruszył ramionami:

— Toż nie po dobrej woli. I tak ci głowę utną.

Zbyszkowi przemknęło przez myśl, że za podobne słowa wypadałoby zaraz wyzwać bojarzynka na walkę pieszą lub konną, na miecze, albo na topory, ale stłumił w sobie tę chęć, wspomniawszy, że już mu czasu na to nie stanie. Więc spuścił smutnie głowę i w milczeniu pozwolił się oddać w ręce przywódcy pałacowych łuczników.

A w sali tymczasem uwaga powszechna zwróciła się w inną stronę. Danusia, widząc, co się dzieje, przelękła się z początku tak, iż dech zaparło jej w piersi. Twarzyczka jej pobladła, jak płótno, oczki stały się okrągłe z przerażenia — i patrzała na króla bez ruchu, jak woskowa figurka w kościele. Lecz gdy wreszcie usłyszała, że jej Zbyszkowi mają głowę uciąć, gdy go zabrali i wyprowadzili z izby, wówczas chwycił ją żal niezmierny; usta i brwi poczęły się trząść; nie pomógł nic, ni strach przed królem, ni przygryzanie ząbkami ust — i nagle wybuchnęła płaczem tak żałosnym i donośnym, że wszystkie twarze zwróciły się ku niej, a sam król spytał:

— Co to jest?

— Królu miłościwy! — zawołała księżna Anna. — To jest córka Juranda ze Spychowa, której ów nieszczęsny rycerzyk ślubował. Ślubował ci jej trzy pawie czuby z hełmów zedrzeć — i ujrzawszy czub taki na hełmie tego komtura, mniemał, że go mu sam Bóg zesłał. Nie ze złości on to uczynił, panie, jeno przez głupstwo, przeto bądź mu miłościwi nie karz go, o co cię na kolanach prosimy.

Tak rzekłszy, wstała i chwyciwszy Danusię za rękę, podbiegła z nią do króla, który widząc to, począł się cofać. Ale one obie klękły przed nim, i Danusia, objąwszy rączynami nogi pańskie, poczęła wołać:

— Daruj Zbyszkowi, królu, daruj Zbyszkowi!

I z uniesienia, a zarazem ze strachu, pochowała swą jasną główkę w fałdy szarej szaty królewskiej, całując mu przytem kolana i dygocąc, jak liść. Księżna Anna Ziemowitowa klękła z drugiej strony i złożywszy ręce, patrzyła błagalnie na króla, w którego twarzy odbiło się wielkie zakłopotanie. Cofał się wprawdzie wraz z krzesłem, ale nie odpychał przemocą Danusi, machał tylko obu rękoma, jakby odpędzając się od much.

— Dajcie mi spokój! — wołał — zawinił, całe królestwo pohańbił! Niech mu głowę utną!

Lecz małe rączyny zaciskały się coraz silniej wokół jego kolan, a dziecinny głosik wołał coraz żałośniej:

— Daruj Zbyszkowi, królu, daruj Zbyszkowi!

(Ciąg dalszy nastąpi).

dentowie, sekretarze i kwestorowie tworzą razem biuro Izby.

Wybrane losem na wtorkowem posiedzeniu Izby sekcye, pracują nad weryfikacyą niezaprotestowanych wyborów. Ukonstytuowały się one we środę rano. Prezesem I. oddziału wybrano dr. Kathreina, prezesem II. Lupula; prezesem III br. Dipauli'ego; prezesem IV. hr. Falkenhayna z jednym z sekretarzy p. Merunowicza; prezesem V. dr. Kaizla z jednym z sekretarzy p. Rychlika; prezesem VI. oddziału posła Piętaka; prezesem VII. p. Dawida Abrahamowicza a jednym z sekretarzy p. Bogdanowicza; prezesem VIII. p. Henzla a jednym z sekretarzy p. Borkowskiego; prezesem IX. p. Proskowetza, zastępcą hr. Hompescha a sekretarzem p. Gizowskiego.

Jak donosi *Vaterland* na posiedzeniu klubu chrześciańsko-socyalnego (antisemickiego) we środę doniósł dep. Gessmann, iż zwolennicy Stojałowskiego, członkowie polskiego stronnictwa ludowego i radykalni Rusini mają zamiar wejść w tak ścisłą styczność z antysemitami, iż wszystkie te grupy wystąpiłyby jako jeden klub, który liczyłby wówczas czterdziestu członków i miałby przedstawicieli we wszystkich komisyacht. Wobec tego polecono prezydyum, aby poczyniło stosowne kroki, celem zjednoczenia z antysemickim klubem radykalnych posłów galicyjskich.

Klub południowo-słowiański — jak donoszą dzienniki wiedeńskie za *Narodnimi Listami*, — prawdopodobnie nie przyjdzie do skutku. Układy prowadzone między słowiańskimi, kroackimi i serbskimi posłami rozbiły się już w poniedziałek, na perswazye jednak niektórych Kroatów, rozchodzący się już z posiedzenia posłowie, powrócili i postanowili zebrać się jeszcze raz we wtorek. Konserwatywni Słoweńcy stawiają opór zawiązaniu klubu i w tym duchu przemawiali w poniedziałek dr. Sustercicz i prof. Krek, natomiast posłowie Bulat, Laginja, Gregorcicz, Suklje, Ferjancicz, Ziczkar, Berks i Trumbicz bronili myśli utworzenia klubu południowo słowiańskiego. W konferencyi wtorkowej wzięli udział także umiarkowani posłowie ruscy i klerykalny Czech morawski dr. Stojan, a postanowiono utworzyć wprawdzie nie klub południowo-słowiański, lecz klub, do którego należeć będą posłowie słoweńscy, kroaccy, serbscy, umiarkowani Rusini i dr. Stojan. We wtorek ułożono też program, uchwalono statut i wybrano komisyę z dziesięciu członków, do której weszli posłowie: Barwiński, Laginja, dr. Sustersicz, Ferjancicz, Stojan, Bulat, Trumbicz, Gregorcicz i Ziczkar.

KORESPONDENCYE

Poznań, 30 marca.

(Jubileusz dziewięciowiekowej rocznicy śmierci św. Wojciecha. — Ks. biskup Puzyna w Gnieźnie i Poznaniu. — Towarzystwo imienia dr. Marcinkowskiego. — Tow. pomocy naukowej dla dziewcząt. — Czytelnia dla kobiet. — Towarz. Czytelni ludowych. — Zapowiedziane odczyty. — Z teatru. — Koncerty).

(#) Cała ludność katolicka w Poznańskiem, Prusach zachodnich i wschodnich spo-sobi się do uroczystego obchodu dziewięciosetnej rocznicy męczeństwa św. Wojciecha, którego szczątki spoczywają w srebrnej trumnie pod wielkim ołtarzem tumu gnieźnieńskiego. Z powodu tej niezwykłej uroczystości Ojciec św. nadesłał list do ks. arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego, w którym powiada, że wierni powinni tę wielką pamiątkę męczeństwa szczególniej w prastarej gnieźnieńskiej stolicy uroczyście obchodzić dla tego, że temu świętemu Patronowi zawdzięczają Polacy utrwalenie i rozszerzenie podstaw wiary św. na ziemiach swoich, oraz, że w gnieźnieńskiej katedrze spoczywają zwłoki świętego Męczennika.

Ks. Arcybiskup Stablewski, podając list Ojca św. do publicznej wiadomości, wystosował obszerne pismo do duchowieństwa i wiernych obu archidyecezyj, w którym podnosi wielkie znaczenie zbliżającego się święta i wzywa wiernych, aby pielgrzymowali do trumny św. Męczennika, za którego „wstawiennictwem i przykładem ojcowie nasi spełniali później obowiązek apostolstwa" w sąsiednie kraje Litwy, Żmudzi i Rusi po Bożemu, bez krwi rozlewu, za którego przykładem i pod urokiem jego pieśni „Bogarodzica" cześć ku Maryi, Matce Bożej wniknęła tak głęboko do serc całego ludu. Z tą pieśnią na ustach, jak ginęli rycerze nasi, zasłaniając Europę i chrześciaństwo od Tatarów i Turków, tak i dzisiaj jeszcze do Maryi pieśń i modlitwa w każdej potrzebie z serc naszych tak gorąco płynie".

Grób św. Wojciecha — powiada dalej list pasterski — przyciągał do siebie nieprzeliczone rzesze pielgrzymie naszych ojców, których, jak Papież Leon XIII. pisze, z grobu św. Patrona pobożność swą czerpali. Tu ztąd ramię św. Wojciecha w darze otrzymane od Bolesława poniósł Otton III. do Rzymu, gdzie dotąd ku czci wiernych się przechowuje, tu ztąd ś. p. Arcybiskup Leon Przyłuski prymasowi Węgier zawiózł na jego prośby relikwię do katedry w Ostrzyhominu, aby cząstkę ciała naszego św. Patrona, który także Węgier był apostołem, naród węgierski wdzięcznem mógł otoczyć nabożeństwem....

Przeciągnęły przez tę ziemię burze przeróżne, klęski najcięższe ją nawiedziły, zmiany wielkie, a jednak jako najdroższa po ojcach spuścizna przechowały się dotąd w sercach dzieci te stare cnoty, a wraz z niemi cześć i nabożeństwo do świętego Patrona".

W pierwszych trzech dniach uroczystości, które trwać będą od 25 kwietnia do 10 maja wezmą udział arcybiskupi i biskupi. Również cie odbywać się będzie misya, pierwsza od 25 kwietnia do 2 maja, druga od 3 do 10 maja, ażeby lud przysposobić do godnego przyswojenia sobie łask jubileuszowo-odpustowych.

Ku czci św. Wojciecha stanie ze składek w oddalonym o kilka mil od Gniezna, Inowrocławiu wspaniały pomnik tego świętego. Wykonania figury, która wraz z podstawą ma być wysoką 3 do 4 metrów, podjął się znany rzeźbiarz p. Marcinkowski.

Wczoraj przybył tu Książę Biskup krakowski ks. Puzyna i w towarzystwie ks. Arcybiskupa Stablewskiego udał się do Gniezna. Dzisiaj rano odprawił Mszę św. u grobu św. Wojciecha, poczem zwiedzał starożytną katedrę i skarbiec pełen nieocenionych zabytków. Ze czcią i głębokiem wzruszeniem oglądał relikwiarz z głową św. Wojciecha, krzyże, kielichy, monstrancye, mszały, kodeksy i popołudniowym pociągiem powrócił do Poznania.

Wieczorem odbył się w pałacu arcybiskupim wielki raut na cześć ks. Biskupa Puzyny. Obszerne salony wypełniła inteligencya miasta Poznania i wyższe duchowieństwo. Dostojny gość wywarł na wszystkich bardzo miłe wrażenie. Dziś przedpołudniem odjechał na Wrocław do Krakowa, odprowadzony na dworzec przez ks. Arcybiskupa.

W szeregu tych instytucyi, które rozwijają gorliwą działalność około podniesienia intelektualnego, a pośrednio także ekonomicznego poziomu tutejszego społeczeństwa, pierwsze miejsce zajmuje niewątpliwie założone z inicyatywy filantropa i lekarza dr. Karola Marcinkowskiego, Towarzystwo Pomocy Naukowej. Według ostatniego sprawozdania roczne składki członków przyniosły 23.835 marek, składki nadzwyczajne 6.781 marek, procenta od kapitałów z legatów wyniosły okrągło 20 tysięcy marek; legaty te doszły do sumy pół miliona marek. Towarzystwo wydało na wsparcia dla uczniów szkół średnich 19.365 marek; młodzieży, oddającej się zawodom praktycznym udzieliło 17.528 marek, nareszcie młodzieży uniwersyteckiej 16.865 marek. Od pewnego czasu Towarzystwo zaopiekowało się szczególnie młodzieżą, poświęcającą się t. zw. zawodom praktycznym. System ten należy uważać za zupełnie słuszny. Jak dziś bowiem rzeczy stoją, na urząd w służbie państwowej młodzieniec Polak, który ukończył Uniwersytet, liczyć nie może, przynajmniej w W. Ks. Poznańskiem. Niezależnie zaś od pozwolenia władzy, adwokatura i zawód lekarski do tego stopnia są przepełnione, że dziś już młodzi lekarze i adwokaci walczyć muszą z jak największemi trudnościami materyalnemi i wytwarzać się zaczyna coraz groźniejsza hyperprodukcya inteligencyi.

Niezależnie od tego Towarzystwa, wspierającego wyłącznie młodzież męską, istnieje w Poznańskiem od ćwierci wieku przeszło Towarzystwo pomocy naukowej dla dziewcząt. Towarzystwo to miało w roku zeszłym dochodu ogółem 17.124 marek. Kosztem Towarzystwa kształciło się w roku ubiegłym ogółem 106 dziewcząt. Jako objaw korzystny należy zaznaczyć, że coraz większa liczba dziewcząt poświęca się w ostatnich czasach zawodom praktycznym, gdy dawniej córki naszej inteligencyi kształciły się wyłącznie prawie na guwernantki, co przynosiło im niejednokrotnie gorzkie zawody.

Podniesienie poziomu inteligencyi i szerzenie ducha inicyatywy wśród kobiet poznańskich postawiła sobie za zadanie założona przed kilku laty „Czytelnia dla kobiet". Instytucya ta, zajmuje się nie tylko wypożyczaniem książek i pism peryodycznych, lecz także urządzaniem odczytów na rozmaite cele dobroczynne, pogadanek i t. p. „Czytelnia" liczy obecnie przeszło 100 członków. — Krzewieniem oświaty pomiędzy tak zwanymi niższemi warstwami tutejszej ludności zajmuje się Towarzystwo „Czytelni ludowych", rozpoczynające obecnie 17 rok swego istnienia. Działalność jego wielce jest utrudnioną skutkiem coraz większego w ostatnich czasach braku funduszów. Przeważnie z powodu ekonomicznego upadku obywatelstwa wiejskiego, zmniejszają się z rokiem każdym płynące początkowo dość obficie ofiary na cele oświaty ludowej. W roku ubiegłym roczne składki przyniosły 4500 marek, ofiary nadzwyczajne 5234 marek, razem 9734 marek, tyleż wynosiły wydatki. Rozpowszechniono w roku zeszłym ogółem 20.014 książek i założono 38 nowych czytelni. Na ostatniem ogólnem zebraniu członków Towarzystwa Czytelni ludowych poruszono myśl zaproszenia kilku najwybitniejszych naszych autorów do napisania powieści historycznej specyalnie dla Czytelń ludowych w Poznaniu. W pierwszym rzędzie zaproponowano Orzeszkowę i Adama Krechowieckiego.

Nadzwyczajne zainteresowanie budzą tutaj zapowiedziane na d. 2, 3 i 4 kwietnia odczyty na cele dobroczynne profesora hr. Tarnowskiego i profesora Kazimierza Morawskiego. Pierwszy mówić będzie o „Quo vadis" Sienkiewicza, drugi o „Jagielle i jego uniwersytecie".

Dyrekcya naszego teatru robi wielkie przygotowania do wystawienia na scenie podczas jubileuszowych uroczystości gnieźnieńskich obrazu dramatycznego w czterech odsłonach p. t. „Rok 997", osnutego na tle apostolstwa Polski w Prusach pogańskich. Autorem tego utworu jest jeden z literatów Wielkopolskich. — Jutro ujrzymy na scenie czteroaktowy dramat p. t. „W walce z życiem" napisany przez pewną bardzo utalentowaną młodą literatkę z prowincyi. Przed kilkoma dniami wystąpił tutaj z koncertem młody skrzypek Aleksander Piecznikow. Koncert zgromadził niezwykle liczny zastęp publiczności. Dnia 5 kwietnia usłyszymy po kilkuletniej przerwie Raula Koczalskiego.

Z Warszawy.

(Strumień zimnej wody. — Przyjazd p. Ligina. — Wzorowi policyanci).

W ostatnim numerze *Warsz. Dziennik* pisze:

W gazecie *Nord* ukazał się w formie korespondencyi z Petersburga komunikat, poruszający sprawy kraju tutejszego. Dzienniki austryacko-polskie — powiada ta notatka — podnoszą z wielkiem zadowoleniem słowa, wyrzeczone przez księcia Imeretyńskiego do przedstawiających się mu wyższych urzędników, i ze słów tych wyprowadzają wniosek, że rząd cesarski zamierza zmienić swą politykę w stosunku do ludności kraju nadwiślańskiego. Przytoczone powyżej dzienniki przypuszczają, że niebawem zajdą zmiany polityczne w Nadwiśliniu i że rząd odstąpi od tej mądrej polityki narodowej, którą stosuje w kraju w ciągu wielu lat, i która, uspokoiwszy umysły, sprzyjała rozwojowi tego kraju. Rząd cesarski — pisze korespondent — nie myśli zmieniać swej polityki. Ściśle legalne i przychylne dla Polaków słowa księcia Imeretyńskiego są tylko powtórzeniem poglądów, sformułowanych w reskrypcie monarchy na imię hrabiego P. A. Szuwałowa. Rząd nie zmieni swego trybu postępowania i nie uczyni najdrobniejszego ustępstwa na rzecz utopijnych mrzonek mieszkańców kraju nadwiślańskiego. Z uwagi, że sprawa ta jest rozstrzygnięta, rząd nie odstąpi od ustalonego planu działania. Przy każdym wszakże przejawie szczerości ze strony ludności Nadwiślinia, rząd gotów będzie uczynić dla kraju wszystko, co nie sprzeciwia się ogólnym interesom państwa rossyjskiego i co zarazem sprzyjałoby rozwojowi i dobrobytowi w mowie będącej części państwa. Takie instrukcye otrzy-

---

41)

JANEK

(Z francuskiego).

(Ciąg dalszy).

XI.

Pani de Parthenais czekała na powracające w ganku pałacowym, oparta na dwóch hebanowych laseczkach.

— Jesteście nareszcie! — zawołała, zaledwie Janina i matka jej wysiadły z powozu. — Jakże czas długim mi się wydawał! Gdybyście jeszcze nie były przyjechały, samabym udała się za wami!

Widok ukochanych istot dopełnił miary jej radości. Ucałowała je serdecznie i poprowadziła do buduaru, ozdobionego kwiatami na ich przybycie. Co chwila wołała Jankę do siebie i brała ją w ramiona, zasypując ją nieustannie pytaniami o zabawy i rozrywki sezonowe. Jakie znajome spotkała? na jakich widowiskach bywała? czy bawiła się dobrze w kasynie? Pytała o szczegóły, które w listach bywały ogólnikowo traktowane. Więcej, niż wszystko inne, zajęła ją wycieczka konno; pytała wnuczkę, czy na prawdę nie bardzo się bała?

Janina doznawała ogromnej ulgi, będąc przy tej zacnej kobiecie i czuła się jakby uspokojoną. Czyniła co mogła, aby się ożywić i odpowiadać na pytania. Ale jakże czasami serdeczna ciekawość babki bolała ją, przypominając jej szczegóły, które pragnęłaby wygnać z pamięci!

Podczas tej wymiany słów pani Avril trzymała się na uboczu. Zamyślona, nieruchoma, jakby martwa, zaledwie dotknęła herbaty, którą sobie podać kazała. Matka jej zauważyła, że miała zmęczone oczy, twarz wyszczuplałą i dziwny jakiś wyraz. Powiedziała jej to, dodając, że widocznie powietrze morskie jej nie posłużyło.

— Powietrze morskie, przeciwnie, bardzo mi posłużyło.... — odrzekła pani Avril.

Dodała, że droga ją zmęczyła i nie tracąc nic ze swojej zwykłej godności, odeszła do swego pokoju, aby wypocząć.

Pozostawszy sama z Janiną, pani de Parthenais wyrzucała jej, że prawie nigdy nie wspominała o matce w swoich listach do niej, a jeżeli to czyniła, to mimochodem, jakby z żalem.

— Ależ babciu, odrzekła Janka zaniepokojona, ja nie wiedziałam.... Mama pisywała osobno do babuni.... Nie wiedziałam, że powinnam o niej pisać....

— Zapewne. A jednak, wolałabym widzieć w twoich listach więcej dobrego humoru i serdeczności. Czyż nie mogłaś mi wspomnieć, że jesteście szczęśliwe z sobą razem, lub coś podobnego?... Czy może zaszło co między wami?

— Ależ nie babciu, nic wcale!

Pani de Parthenais poleciła Jance, aby była pełną względów dla matki. I biorąc ją za ręce, dodała:

— Twoja matka była tak nieszczęśliwą w życiu, że trzeba ją bardzo oszczędzać. Niema nikogo prócz ciebie na całym świecie.... Ty wszystkiem jesteś dla niej. Ach! gdybyś mogła wiedzieć!.... Pamiętaj tylko to, że czarną niewdzięcznością byłoby z twojej strony nie okazać jej całego przywiązania, jakie masz dla niej.... Wydała mi się smutną — dodała po chwili, zaniepokojona.

Niestety! pomyślała Janka, nie zdradzając się, gdyby babcia wiedziała, co ją czyni smutną!... i jak mało my obie ją obecnie obchodzimy!

Zdołała jednak tak zapanować nad sobą, aby zapewnić babkę, że się myliła, że nie miała się czego obawiać i że gdy wypoczynie po podróży, matka jej będzie taką samą, jaką dawniej bywała. Udało jej się uspokoić babkę na razie.

Ale własne jej przygnębienie jeszcze się spotęgowało. A więc nie dość, że matka ją odepchnęła, jeszcze trzeba było znosić wymówki, znosić podejrzenia, że jest niewdzięczną, że niema serca! I jakżeż potrafi się usprawiedliwić? nie mogła tego uczynić nie obwiniając matki i za żadną cenę, dla nikogo w świecie nie zdradziłaby jej tajemnicy.

Tak, jak dawniej, gdy chodziły razem z Cesią na przechadzki, dusza jej napełniała się goryczą. Zbierała ją obawa przed życiem, ale jak ważne obecnie miała powody do obaw podobnych!

Wszystko tymczasem w około niej szło zwykłym trybem; nic w domu się nie zmieniło. Gdy stała wieczorami oparta w oknie swego pokoju, widywała przed sobą zawsze tę samę topolę i wijące się w około niej dzikie wino. Zielona na wiosnę, topola stała się teraz czerwoną. Wkrótce, jak każdej jesieni, liście zaczną opadać, zapowiadając zimę i powrót do Paryża.... Widziała zawsze te same grupy drzew, słyszała ich szmer nieustanny, słyszała hukanie sowy wśród drzew ukrytej i psa, szczekającego przy blasku księżyca nad basenem wody i wielki cień utworzony przez zamek na blado zielonym trawniku.... A tam, w górze, wóz gwiaździsty, jej „ukochany wóz", jak go nazywała, wszak nie zmienił miejsca?

Dlaczegoż, wobec tego nieruchomego porządku rzeczy ona tylko jedna podlegała niepokojowi i zmianie? Dlaczego ta różnica pomiędzy nią a resztą wszechświata? Dlaczegoż jej istnienie nie było uregulowane i z góry zakreślone? Dlaczego smutki jej i radości nie były zawsze jedne, stałe i niezmienne, jak owe gwiazdy, którym zazdrościła?

I Janina dochodziła do tego, że zazdrościła nawet przyjaciółkom swoim Pauvilliers ich nieruchomości, nudów i samotności. Życzyłaby sobie żyć tak, jak one, w głębokiej ciszy, nie czuć, nie myśleć, nie ruszać się zdala od ludzkich spojrzeń. Sprężyny pobudzające ją do życia złamały się; radosne uniesienia serca zamarły.... Cios był nadto silny. Nie miała już żadnego zaufania, nie mogła nikomu wierzyć, a nie zdobyła się jeszcze na nadzieję.

Wskutek dziecinnej nieco próżności zachowała do tej pory wszystkie swoje kotyliony trofea. Tak samo jak w Paryżu ubrała niemi ściany swojego pokoju, ale obecnie widok ten wstręt jej czynił i zdarła z muru wszystkie te ozdoby. Na ścianie nie zostało nic więcej, tylko mały posążek Matki Boskiej, pod którym pozostawiła tylko swoją szpicrutę i laskę na krzyż ułożone, z pamiętną marką pocztową z Japonii po środku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mał hrabia Szuwałow i takiemi są instrukcye udzielone księciu Imeretyńskiemu. Rossya i jej rząd popierały zawsze poprawne zachowanie ludności nadwiślańskiej i nie odmówią jej niczego, co tylko będzie możebne. Tak przedstawia się prawdziwy stan rzeczy, zupełnie też niepotrzebną byłoby rzeczą zaciemnianie go fałszywymi komentarzami.

Nowy kurator okręgu naukowego Ligin przybył przedwczoraj do Warszawy. Na żądanie kuratora, przyjęcia urzędowego na dworcu nie było.

Gubernator piotrkowski, jak się przekonywamy z jego rozkazów dziennych, ogłaszanych w urzędowych *Petrok. gub. wied.* w czasie od d. 22 stycznia r. b. do d. 20 marca, wydalił ze służby 14 stójkowych policyi miejskiej za pijaństwo z rzezimieszkami i w ogóle złe prowadzenie.

Przesilenie na Wschodzie.

Do wiedeńskiego *Fremdenblattu* donoszą z Petersburga: Gabinet angielski notyfikował w Petersburgu zezwolenie na projekt admirałów, w sprawie blokady portu ateńskiego, w przypuszczeniu, że w blokadzie wezmą udział wszystkie rządy, co też rzeczywiście ma nastąpić. Gabinet rossyjski skłania się także do wysłania dodatkowo na Kretę batalionów wraz z bateryą dział, w przypuszczeniu, iż to samo uczyni większość mocarstw. *Fremdenblatt* zauważa, iż co do wzmocnienia załóg na Krecie zdaje się chodzić tylko o przyzwolenie, a nie o równy i rzeczywisty współudział mocarstw; Austro-Węgry nie zamierzają wysłać dalszych posiłków.

W tym przedmiocie telegrafują z Londynu: Admirałowie eskadr europejskich, na wodach kreteńskich, powzięli jednomyślną uchwałę, iż należy przeprowadzić blokadę zatoki ateńskiej. Blokada ma być w ten sposób wykonana, aby każdy okręt, wypływający z zatoki, był niezwłocznie odprowadzony do Pireusu. Admirałowie mniemają, że ta akcya mogłaby w zupełności zastąpić blokadę portu Volo, o której obecnie niema już mowy.

Mocarstwa zdają się być skłonne do zatwierdzenia tego wniosku. Tylko rząd angielski nie może jeszcze dać zobowiązujących przyrzeczeń, gdyż lord Salisbury zastrzegł sobie kierownictwo spraw zagranicznych w ciągu swojej nieobecności w Londynie, a komunikacya z Beaulieu wywołuje zawsze pewną zwłokę.

Kompania 87 austryacko-węgierskiego pułku obsadziła d. 31 z. m. wzgórza na drodze z Kanei do Suda. Pancernik włoski „Sardegna“ i austryacki okręt ostrogowy „Maria Theresia“ dostarczyły po jednem dziale polowem do tej wyprawy.

Admirał włoski Canevaro zawiadomił swój rząd, że międzynarodowy korpus ekspedycyjny dla uspokojenia Krety, musiałby liczyć najmniej 20.000 ludzi.

Położenie na Krecie zaostrza się z dniem każdym. Walka, jaka toczyła się w ostatnich dniach pod Kaneą, miała ten skutek, że powstańcy złamali linię przednich straży tureckich od południowej strony i zdobyli dwa forty; na innych punktach utrzymali się Turcy. Ponieważ jednak wojsko tureckie jest za słabe, aby stawić czoło silnemu atakowi powstańców, liczących przeszło 6000 ludzi, od strony południowej, postanowili admirałowie wzmocnić jego linię wojskiem międzynarodowem, które ma także przeszkodzić opanowaniu przez Greków źródła, zasilającego Kaneę w wodę. Pułkownik Vassos wysunął swą pozycyę w stronę południowo-wschodnią. Od niego wyszła też myśl zatamowania wspomnianego źródła, który to zamiar miał być wkrótce wykonany. Celem przeszkodzenia temu wysłali admirałowie oddział, składający się z Włochów, Anglików, Francuzów i Rossyan wraz z trzema działami od fortu Perivolia, tak, że obecnie znajduje się tam, razem z załogą turecką przeszło 300 żołnierza. Perivolia panuje nad źródłem, oraz nad całą okolicą prawie aż do obozu greckiego. Jest to najkorzystniejszy punkt dla ataku zarówno, jak do obrony, a leży on 200 metrów ponad poziomem morza. Admirałowie są zdania, iż powstańcy nie odważą się przypuścić szturmu do tego fortu.

Z Kanei donosi *Biuro Reutera*: Panuje tu powszechne przekonanie, że obecność wojsk tureckich na Krecie, stanowi poważną przeszkodę w przeprowadzeniu zamierzonej przez mocarstwa pacyfikacyi wyspy.

To samo biuro domaga się z Petersburga, że projekt mianowania europejskiego gubernatora generalnego dla Krety i wycofanie wojsk greckich, stanowią pierwszy i konieczny warunek pacyfikacyi.

Z Konstantynopola nadeszły następujące wiadomości: Ks. Maurocordato czynił Porcie kilkakrotnie propozycye, aby za natychmiastowem odszkodowaniem pieniężnem, dała się skłonić do wyrzeczenia się Krety lub przynajmniej do wycofania wojsk tureckich z wyspy. Jednakże minister spraw zagranicznych odrzucił te propozycye z oburzeniem.

O odważnym czynie powstańców donosi *Times* z Aten: Rano dnia 27 marca wtargnęło 600 do 700 uzbrojonych powstańców na pokład okrętu „Herakleion“, stojącego na kotwicy w porcie Pireus i wrzuciło cały jego ładunek do morza. Ładunek ten składał się z mąki, przeznaczonej dla wojska tureckiego w Kanei, z 25.000 jaj dla floty rossyjskiej i innych środków żywności dla okrętów angielskich. Po południu powstańcy napadli ponownie na okręt, albowiem miały tam być ukryte rewolwery. Nie znaleziono jednakże żadnej broni.

Grecki minister wojny zarządził, iż wszyscy zagraniczni ochotnicy, którzy na wypadek wojny z Turcyą zechcą zaciągnąć się pod sztandar grecki mają być sformowani w osobny „Filheleński legion“. Dotąd zgłosiło się przeszło 2.000 takich ochotników.

Pol. Cor. zaprzecza stanowczo pogłosce jakoby pruski generał Goltz, który niedawno wystąpił z wojska tureckiego miał być jednym z najsilniejszych kandydatów na stanowisko gubernatora Krety.

KRONIKA

Lwów, 2 kwietnia.

— **Jego ces. i król. Wysokość** Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, raczył objąć protektorat wspaniałego wydawnictwa „Die Gross-Industrie Oesterreich“, przygotowywanego ku uczczeniu jubileuszu rządów Najj. Pana w kołach przemysłowców austryackich

— **Zwłoki ś. p. Juliusza Słowackiego.** Towarzystwa polskie, istniejące w Paryżu, podjęły myśl sprowadzenia zwłok ś. p. Juliusza do kraju.

— **Z Uniwersytetu.** P. Eugeniusz Trześniowski ze Szczerca, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Stypendya.** JE. Pan Namiestnik nadał opróżnione stypendyum z fundacyi przemyskiej w kwocie rocznych 120 zł., Kazimierzowi Pająkowi, uczniowi V klasy gimnazyalnej w Przemyślu, opróżnione zaś stypendyum z fundacyi im. Ces. Wysokości Arcyksięcia Karola Ludwika, w kwocie rocznych 170 zł., Kajetanowi Mikołajowi dw. im. Nikosiewiczowi, słuchaczowi II roku praw na c. k. Uniwersytecie lwowskim.

— **Ruch kolejowy.** C. k. dyrekcya kolei państwowych donosi nam: Dnia 1 b. m. wykoleiła się lokomotywa podczas lokalnej manipulacyi na stacyi w Janowie. Z tego powodu pociąg mięszany nr. 3252 nie mógł być wypuszczony z Janowa.

— **Budowa nowego Kasyna narodowego,** przy ulicy Mickiewicza, podług przepysznych i bardzo pięknych planów pp. Fellnera i Helmera, została przez dyrekcyę Kasyna powierzona znanej lwowskiej firmie pp. Stef. Szeldze-Łyszkiewiczowi i Zygmuntowi Pszornowi. Budowa wspaniałego gmachu w stylu barokowym, który stanie się ozdobą stolicy kraju, rozpocznie się już w tych dniach, a w jesieni ma być doprowadzona pod dach.

Projektowany gmach będzie miał sutereny, wysoki parter i jedno piętro. Wysokość przyziemia i parter wynosić ma $7^1/_4$ m., wysokość I piętra $10^1/_4$ m. Do wnętrza prowadzić będą dwie bramy wjazdowe na obu krańcach budynku. Pierwsze piętro będzie mieć siedm dużych okien, względnie drzwi frontowych i trzy balkony. Dwa małe nad bramami wjazdowemi i jeden długi, ciągnący się przez szerokość pięciu środkowych drzwi i okien.

Nad oknami i drzwiami w stosownych niszach umieszczone będą biusty. W ogólności cała fasada frontowa zdobna będzie w rzeźby i ornamenta. Wysoki, stromo spadający dach, uwieńczą dwie strojne kopuły.

Wejścia do wnętrza pałacu prowadzić będą z dwóch stron od sieni wjazdowych. Cała budowa będzie ku podwórzu półkolisto wystawać; to półkole obejmować będzie na wzór angielskich wielkich klubów; wspaniała halla, wyłożona dębowem drzewem, gdzie koncentrować się będzie życie towarzyskie Kasyna. Nowy gmach posiadać także będzie osobny piękny pokój, przeznaczony dla biblioteki Kasyna, wynoszącej kilka tysięcy wyłącznie polskich książek.

— **Towarzystwo kursów akademickich dla kobiet.** W niedzielę dnia 4 kwietnia o godzinie 5 popołudniu odbędzie się w sali Kasyna miejskiego wykład prof. dr. J. Zakrzewskiego „O promieniach Röntgena“ (z demonstracyami). Dla członków Towarzystwa wstęp bezpłatny za poprzedniem zgłoszeniem się u sekretarza Towarzystwa. Bilety dla nieczłonków po cenie 1 zł. można otrzymać w kancelaryi Towarzystwa (ul. Długosza 6) w sobotę między 4—6 oraz w dzień wykładu u wejścia do sali.

— **Na fundacyę** im. Adama Mickiewicza, powstającą z ofiarności nauczycieli szkół średnich, wpłynęło do dnia 30 marca r. b. kwota 7382 zł. 55 ct.

— **Nowa procedura sądowa.** Z końcem marca ukończono prace w kursach, urządzonych przez administracyę sądową, celem studyów nowych ustaw procesowych dla powiatowych urzędników sędziowskich.

Kursa te ziściły w zupełności przywiązywane do nich nadzieje. Przy wytężającej czterotygodniowej pracy przerobiono niezmiernie obfity materyał naukowy stosownie do wydanej przez JE. Prezydenta dr. Tchorznickiego instrukcyi. Wszyscy uczestnicy wynieśli dokładną znajomość nowych ustaw procesowych.

W ostatnich dniach marca dla osobistego przekonania się o wynikach kursów, wyjechał JE. P. Prezydent dr. Tchorznicki do Tarnopola, gdzie był obecny na posiedzeniach tamtejszego kursu, tudzież wziął udział w posiedzeniach lwowskiego kursu, zaś w tym samym celu wydelegował do Stanisławowa i Czerniowiec P. Wiceprezydenta wyż. sądu dr. Dylewskiego, a do Przemyśla p. radcę wyższego sądu dr. Hofmokla.

Duchem obywatelskim owiane starania JE. P. Prezydenta Tchorznickiego około podniesienia wiedzy jurydycznej w sferach sędziowskich, znajdują szczere uznanie społeczeństwa i stanu sędziowskiego.

— **Ewidencya katastru.** Stosownie do §. §. 18 i 19 ustawy z dnia 23 maja 1883 r. (Dz. u. p. nr. 83) o utrzymywaniu ewidencyi katastru podatku gruntowego podaje się do powszechnej wiadomości, że w celu przyjmowania zgłoszeń co do zaszłych zmian w posiadaniu gruntów, tudzież w celu innych urzędowych czynności dla utrzymywania ewidencyi p. geometra ewidencyjny Wostrowski urzędować będzie w lokalu c. k. archiwum map we Lwowie w dniach 1, 2 i 3 kwietnia 1897.

Posiadacze gruntów zechcą jawić się w dniach powyższych u rzędnika pomiarów ze zgłoszeniami tyczącemi się spraw utrzymywania ewidencyi katastru, lub przedłożyć dokumenta, odnoszące się do zmian, zaszłych w posiadaniu gruntów, lub też wreszcie podać ustnie wyjaśnienia.

— **W „Gwieździe“** odbędzie się w niedzielę 4 b. m. uroczysty wieczór ku uczczeniu 103 rocznicy walki pod wodzą Tadeusza Kościuszki 4 kwietnia 1794 r. pod Racławicami. Program następujący: Zagajenie — prezes Stowarzyszenia „Gwiazda“, p. J. Starkel; „Pieśni narodowe“ — chór „Gwiazdy“; dalej amatorowie odegrają obraz 3 ze sztuki p. t. „Jan Kiliński, szewc warszawski“; Deklamacye. Następnie odegrają amatorowie „Bartosz Głowacki“, obraz 3 ze sztuki Anczyca p. t. „Kościuszko pod Racławicami“; zakończy „Błogosławieństwo Kosynierów“, obraz z żywych osób. Początek o godzinie pół do 8 wieczorem.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Do kostnicy szpitala powszechnego przyniosła wczoraj zrana wdowa Karolina Müller, praczka, zwłoki swego 3-miesięcznego dziecka, podając, że ubiegłej nocy, gdy wraz z dzieckiem nocowała w stajni przy ulicy Szpitalnej, karmiąc dziecko, usnęła, w skutek czego ono się udusiło. Müllerowę na razie uwięziono, a śledztwo wykaże, czy jej tłómaczenie się polega na prawdzie.

O godzinie 9 z rana wezwano wczoraj pogotowie stacyi ratunkowej na plac budowy pod l. 44 przy ulicy Sykstuskiej, gdzie w piwnicy niewykończonej jeszcze kamienicy znaleźli robotnicy w stanie nieprzytomności murarza Sylwestra Rysiaka. O ile z dotychczasowych dochodzeń wynika, spadł Rysiak prawdopodobnie jeszcze poprzedniego dnia z wysokości drugiego piętra, na którem pracował, do owej piwnicy, a doznawszy wstrząśnięcia mózgu, pozostał na miejscu aż do czasu, kiedy go znaleziono. Chorego odesłano do szpitala powszechnego i wdrożono śledztwo karne.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Krakowie, Adam Słotyłło Biliński, c. i k. em. kapitan, przeżywszy lat 60;

Emilia z Hussów Nunbergowa, żona urzędnika c. k. kolei państwowych, przeżywszy lat 53.

— **Datek.** W administracyi *Gazety Lwowskiej*, złożył dla staruszki 80-letniej, p. M. G. 2 zł. 10 ct.

— **Kolej elektryczna w Krakowie.** Specyalna komisya Rady m. Krakowa, pod przewodnictwem p. prezydenta Friedleina, obradowała onegdaj w sprawie powstać mającego w Krakowie akcyjnego Towarzystwa pod nazwą: „Krakowska Spółka tramwayowa“, mającego przejąć obecną sieć tramwayową i rozszerzyć ją, oraz zaprowadzić ruch elektryczny. Sekcya uchwaliła projekt kontraktu między rzeczoną Spółką a gminą m. Krakowa.

— **Do Kanady** wybrał się z Horoszowiec na Bukowinie, włościanin Piotr Melniczuk, ale dojechał zaledwie do Hamburga. Tam naganiacze emigracyjni wyłudzili od niego cały zapas pieniężny 60 zł., a w dodatku ostrzygli mu długie włosy przy samej głowie i zostawili na ulicy bez opieki. Z ogoloną głową — jak donosi czerniowiecka *Gazeta Polska* — o głodzie i chłodzie powrócił Melniczuk pieszo do rodzinnej wioski, gdzie jest obecnie pośmiewiskiem mieszkańców.

— **Kradzież.** W galeryi nadwornej peszteńskiej popełniono sensacyjną kradzież; śmiały złodziej wyniósł obraz słynny Murilla, przedstawiający Św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus. Szkoda wynosi 30.000 zł.

— **Majątek Mokotów** pod Warszawą, sprzedany został z wolnej ręki spółce czterech obywateli warszawskich za sumę 560.000 rubli.

— **Z Warszawy** donoszą, iż znany beletrysta i poeta Włodzimierz Zagórski, zapadł na zdrowiu.

— **Z Warszawy.** Czytamy w *Kuryerze Warszawskim*: Grono rodzin zamożniejszych w naszem mieście stara się w kołach swoich znajomych popierać myśl wstrzymania się od wyjazdu w r. b. do miejsc kąpielowych i kuracyjnych w Prusach. Inicyatorowie zamierzają popierać natomiast lecznice i kąpiele krajowe, oraz austryackie. Projekt ten znajduje coraz szerszy zastęp zwolenników, którzy obiecują wytrwać w przedsięwzięciu. Urzeczywistnienie zamiaru będzie tem łatwiejsze, iż lekarze zalecają pacyentom miejscowości równoznaczne z takiemi lecznicami pruskiemi, jak Akwizgran, Harcburg i inne.

Bawi w Warszawie dr. Józef Kowalski, profesor fizyki i dziekan wydziału przyrodniczo-matematycznego na Uniwersytecie fryburskim. Niezwykłą jest historya fryburskiego wydziału przyrodniczo-matematycznego, założonego przez rodaka naszego. Rząd kantonalny w swoim czasie pożyczył sumę 4 milionów franków na 5 procent z warunkiem, aby nadwyżka procentów od sumy tej, użytej na przedsiębiorstwo według uznania prof. Kowalskiego, była użyta na utrzymanie wydziału. Prof. Kowalski założył Towarzystwo elektryczne „Des Eaux et Forets, które w roku zeszłym dało 17 procent dywidendy i przyniosło na utrzymanie fakultetu 480.000 fr.

— **O zaręczynach** księżniczki Anny czarnogórskiej z księciem Franciszkiem Józefem Battenbergiem, doniosły już telegramy. Ks. Franciszek Józef Battenberg jest czwartym z rzędu synem ks. Aleksandra hesskiego, generała kawaleryi w c. i k. wojsku austryackiem i Julii, córki hr. Maurycego Hauke. Ks. Franciszek Józef urodzony 24 września 1861, jest najmłodszym z braci ks. Aleksandra Battenberga, bohatera z pod Śliwnicy, który przez pewien czas zasiadał na tronie bułgarskim. Księżna Anna jest piątą z rzędu córką księcia czarnogórskiego; urodzona 17 sierpnia 1874.

— **Pułkownik Leon Guzek** z generalnego sztabu, obecnie komendant 87 pułku piechoty, który objął dowództwo c. k. wojska okupacyjnego na Krecie, urodził się dnia 4 kwietnia 1848 w Sanoku, w Galicyi. Jest synem kapitana Alberta Guzeka. Szkołę wojskową odbył w Marburgu; w r. 1877 mianowany był komendantem inżynieryi w Kotarze. W latach 1884 i 1885 bawił w Paryżu celem fachowych studyów wojskowych. W roku 1896 mianowany pułkownikiem sztabu generalnego. Pułkownik Guzek odbył studya gimnazyalne, zna języki łaciński, grecki, niemiecki, polski, francuski, hiszpański, rossyjski, angielski i niektóre wschodnie. Ma też talent poetycki: nieśmiertelnego „Mohorta“ Pola przełożył na język niemiecki. Z temperamentu jest p. Guzek bardzo energiczny i czynny.

— **P. Vollmar,** znany przewódca socyalistów w parlamencie niemieckim poddał się operacyi wyjęcia kuli z nogi, którą otrzymał podczas wojny francuskiej, w której walczył jako oficer. Po 26 latach kulę dostrzeżono obecnie przy pomocy promieni prof. Röntgena. Operacyi dokonał szczęśliwie dr. Hermes w moabickim domu chorych. Rana jest dość wielka, skutkiem czego poseł Vollmar przez czas jakiś nie będzie mógł uczestniczyć w posiedzeniach parlamentu.

— **W Rzymie** bawi obecnie cała drużyna literacka z pod Wawelu, mianowicie Adam Asnyk, Kazimierz Tetmajer i pani Idalia Pawlikowska.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Obecna dyrekcya dokazała cudów; sezon ma się ku końcowi a zainteresowanie publiczności operą miasto słabnąć, coraz bardziej wzrasta. Wczorajsze przedstawienie „Aidy“ zapełniło salę po brzegi, tak, iż musi być w sobotę powtórzone, aby zadość uczynić życzeniom publiczności.

Ale bo też było to przedstawienie ze wszech miar ciekawe, była bowiem „Aida“ po raz pierwszy w całości spiewana po polsku, główne role spoczywały w ręku pp. Hellerównej, Pawlików-Nowakowskiej, Floryańskiego i Górskiego, samych dawnych ulubieńców publiczności i było także *curiosum*, że p. Bogucki spiewał dwie partye, króla i arcykapłana Ramfisa i z obu tych zadań wywiązał się wcale dobrze — z wyjątkiem ensembl'ów oczywiście. Ale wszak tylko pedanci mogą wśród chórów i wzmocnionej orkiestry obstawać przy tem, że *sextet* ma być spiewany przez sześć, a *kwintet* przez pięć osób, a pedantów mamy na szczęście nie wielu. I tak większość była zadowolona. P. Floryański przedstawił się po kilkuletniej pauzie jako tenor bohaterski o świeżym i nadzwyczaj wytrzymałym głosie, który dominuje w największych ensemblach siłą. Nie ma wprawdzie w tym głosie miękkości, przeciwnie, dźwięk jego jest twardy, mimo to jednak doskonałe opracowanie tego do efektów niepodatnego materyału, niezwyczajna czystość intonacyi, wyrównana skala, muzykalna interpretacya, te wszystkie zalety stawiają p. Floryańskiego w rzędzie doskonałych artystów.

Jest w całości jego wystąpienia, w głosie i w śpiewie pewna męzkość, która wprawdzie nie wkrada się w serca słuchaczy, ale przekonywa swą siłą.

Panna Hellerówna zaliczała i zalicza Amneris do najlepszych swych kreacyj: postać ta pełna siły dramatycznej, odpowiada w zupełności jej indywidualności, która właśnie na koturnie z największą porusza się swobodą. To też przeprowadza ona całą tragedyę „córy Faraonów“, kochającej a niekochanej z pewnym demonizmem, którego silne akcenta mają wiele prawdy, bo nigdzie nie są przesadne. Cała scena w przedsionku więzienia była pod każdym względem doskonała. Pani Pawlików Nowakowska mimo, iż kilka lat na scenie nie występowała, widocznie śpiewu nie zaniedbywała. Muzykalność i dobry smak, którym celuje śpiew tej sympatycznej artystki niestety nie idzie w parze z siłą głosu: tylko w najwyższych rejestrach głos pani Pawlików Nowakowskiej wystarcza; medyum i niższe tony są za słabe dla partyj dramatycznych. P. Górski jako Amonastro miał bardzo szczęśliwy wieczór. Jego wysokie nuty nabierają coraz piękniejszego brzmienia, dzięki metodycznej pracy nad wyrównaniem skali głosowej; jego śpiew i gra uzupełniają się coraz nowszymi trafnymi szczegółami, dzięki inteligencyi i prawdziwej muzykalności tego artysty. *Br.*

Zygmunt Przybylski napisał komedyę jednoaktową p. t.: „Znawca kobiet“. Jednoaktówka będzie wystawiona po raz pierwszy na przedstawieniu jubileuszowem Edwarda Wolskiego w teatrze Rozmaitości w Warszawie.

O przebudowaniu teatru Burgu, zamieszcza w *Tagblacie* fachowy i zajmujący artykuł p. Zawiejski, architekt teatru krakowskiego. P. Zawiejski mniema, że owe częściowe niewystarczające przebudowanie sali, nie usunie złej akustyki i złej optyki; autor artykułu przemawia za radykalnem przebudowaniem, które i tak później okaże się koniecznem.

[-Mre-] **Z półki księgarskiej.** Nakłady Spółki wydawniczej polskiej w Krakowie. III (Józef Włast; Ze wspomnień szlacheckich; Pamiętniki Murawiewa; prof. dr. Fr. Piekosiński).

Że autor, ukrywający się pod pseudonimem Józefa Własta, zna dobrze prowincyę, której stale pióro swoje poświęca — to nie ulega żadnej wątpliwości. We wszystkich jego pracach, grzeszących miejscami nadto wielką drobiazgowością, kronika historyczna i anegdotyczna stanowią bogatą skarbnicę dla wszystkich, których interesuje przeszłość owych kresów, nie rzadko tak barwna i ciekawa.

Dziełko Józefa Własta p. t.: „Opowiadania historyczne z dziejów okolicy Słuczy i jej dopływów“, zapoznaje nas z przeszłością wszystkich siół i miast, które legły w omawianym kącie, a nadto z historyą rodów, co choćby w chwilowe wchodziły z niemi związki. Obok więc opisów Bazalii Kupiela, Czernelówki, Krasiłowa, Antonin, Kuźmina, Czerniatyna, Starego Konstantynowa, Piławiec, Ostropola, Lubaru, Miropola, Łabunia, Hrycowa, Połonnego, Baranówki, Zwiahla, Korca, Horodnicy, Hubkowa, Dąbrowicy i innych wsi i miast, znajdujemy tutaj wiele szczegółów, odnoszących się do rodzin ks. Sanguszków, hr. Rzewuskich, hr. Potockich, Walewskich, Stempkowskich, Dunin-Karwickich, ks. Lubomirskich, Ponińskich, ks. Czartoryskich, Cetnerów i t. d., i t. d. Że zaś autor nie gardzi i podaniem i legendą, wszystko więc razem tworzy całość, która jest w stanie i zainteresować i nauczyć czytelnika.

W broszurce: „Ze wspomnień szlacheckich“, skreślił nieznany autor na czterdziestu paru stronicach druku, aż pięć obrazków. Styl ich prosty i zwięzły; osoby występujące w opowiadaniu z krwi i kości nasze. „Tradycya szlachecka“, to kartka z anegdotycznych dziejów rodu Czetwertyńskich i Konopackich. „Epizod z bojów partyzanckich w r. 1831 na Litwie“ — przedstawia świetną zasadzkę, urządzoną na Rossyan przez dzielnego majora Puszeta. Podobnej treści jest „Opowiadanie weterana b. wojsk polskich z kampanii 1831 r., ś. p. Marcelego Zassowskiego“. I tutaj oddział rossyjski złapany został w pułapkę, sprytnie zastawioną przez zuchów, a takich w owej epoce nie brakło. Obok mężczyzn-bohaterów zjawiały się wówczas w każdej cięźkiej chwili kobiety-bohaterki. Do rzędu ostatnich zaliczyć wypada Kunegundę Giedrojciową, która wśród wielu niebezpieczeństw wyrusza do przydrożnej karczmy w Krzyżówce, by tam odszukać i spalić papiery, pozostawione przez zaskoczonego niespodzianie przez władze rossyjskie Konarskiego, a kompromitujące 725 osób. — Obrazek też, zatytułowany „Kunegunda Giedrojciowa“, należy może do najefektowniejszych w skromnym zbiorku, który zamyka sylwetka ks. Ambrożego Nr.hnjewskiego, przenosząca czytelnika już do epoki mniej od nas odległej, bo do 1864 r.

Michał Mikołajewicz Murawiew, przeszedł do historyi z odrażającym przydomkiem „Wieszatela“. Rządy tego krwiożerczego królika, tak boleśnie zapisały się w pamięci naszej, że z pewną łatwo wytłómaczoną gorączką, chwytamy do ręki jego „Pamiętniki“ (1863—1865), które — przyznajmy — najtrafniej malują człowieka, skazującego z najzimniejszą krwią całe szeregi bliźnich na męczarnię i śmierć haniebną. Ukazały się one przed paru laty w miesięczniku *Russkaja Starina* i od razu zwróciły na siebie uwagę wszystkich, władających rossyjskim językiem I nie mogło być inaczej. Głośnym w całej Europie stał się człowiek, który je pisał; w dodatku autor nie obwijał postępowania swego w bawełnę, przeciwnie, jakby się niem z cynizmem chlubił i na poklask potomnych oczekiwał. „Pamiętniki Murawiewa“ tłómaczył na język polski J. Cz., piękną przedmowę do nich napisał Stanisław hr. Tarnowski; wydawcy ozdobili tomik kilkunastu ilustracyami podług oryginalnych portretów, tu dzież rysunków Grottgera, J. Kossaka, J. Matejki, P. Stachiewicza i Fr. Strejta, wszystko więc uczyniono, by treści bardzo ciekawej odpowiadała i zewnętrzna szata wydawnictwa.

Prace dr. Franciszka Piekosińskiego, profesora Jagiellońskiego Uniwersytetu, nadto są specyalne, by o nich obszerniej można rozwodzić się w pismach codziennych. Wydawnictwa fachowe poświęcają im całe szpalty, tam więc ciekawych odesławszy, poprzestajemy jeno na krótkiej sprawozdawczej o nich notatce. — Dzieła p. t.: „Rycerstwo polskie wieków średnich“, ogłosił autor w czasach ostatnich dwa tomy. Pierwszy z nich, to wydanie drugie pracy, nagrodzonej w 1888 roku przez Akademię Umiejętności złotym medalem, noszącej tytuł: „O dynastycznem szlachty polskiej pochodzeniu“. Tom II obejmuje 12 pierwszych pokoleń rycerstwa polskiego wieków średnich.

Z innych najnowszych rozpraw naukowych prof. Piekosińskiego, zanotować wypadnie dwie: jedna „Kamienie Mikorzyńskie“, druga to „Ludność wieśniacza w Polsce w dobie Piastowskiej“.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

W piątek popołudniu o godz. 4 po raz trzeci i ostatni „Universum“.

Wieczorem po raz czwarty „Baby“, komedya w 4 aktach Zygmunta Przybylskiego i Klemensa Junoszy.

W sobotę popołudniu dla młodzieży szkolnej: „Zemsta“ komedya w 4 aktach Aleksandra hr. Fredry. Występ Władysława Werner Jaworskiego w roli cześnika Raptusiewicza.

Wieczorem po raz drugi „Aida“, opera w 5 aktach Verdiego. Występ p. Maryi Pawlików-Nowakowskiej, p. Władysława Floryańskiego, p. Miry Hellerównej, p. Gabryela Górskiego i Juliana Jeromina.

W niedzielę wieczorem „Lohengrin“, wielka opera w 5 aktach Waghera. Występ p. Władysława Floryańskiego.

W poniedziałek, na dochód doraźnej pomocy artystów sceny lwowskiej, I. „Świeczka zgasła“, komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry; II. „Okrężne“, komedya w 2 aktach J Korzeniowskiego, III. „Nietoperz“ akt II z operetki Straussa; IV. „Favorita“ akt III.

EDWARD JELINEK

(WSPOMNIENIE).

Napisał dr. Franciszek Krček.

Ktokolwiek się zetknął z mężem, którego imię wypisałem na czele, musiał powziąć najżywszą sympatyę dlań i dla idei, przezeń głoszonej Bo już to przyznać trzeba, że idee stoją głównie ludźmi. O ileż jednak goręcszem musi być uczucie i cześć dla tego człowieka u osób, które miały sposobność do zawarcia z nim stosunków bliższych! Jako jeden z tego grona pragnę przedstawić powszechności polskiej obraz szlachetnego Czecha i jego idealnych dążeń takim, jakim się wraził w mą pamięć i wpił w me serce. Obym zdołał przezeń pobudzić innych do prowadzenia dalej jego myśli tak, jak jego przykład pozostanie mi wzorem świetlanym!

*

Edward Jelinek ujrzał światło dzienne 6 czerwca 1855 roku w Pradze. Patryarcha odrodzenia czeskiego, Józef Jungmann († 1847), i głośny autor „Wzajemności słowiańskiej“, Jan Kollár († 1852), należeli już do państwa cieni, a dni największego publicysty czeskiego i krzewiciela myśli obu tych mężów, Karola Hawliczka, były policzone († 29 lipca 1855). Ale duch Jungmannów i Kollárów żył w piersiach ich duchowych uczniów, takich Stulców, Riegrów, i udzielał się od nich dalszym kręgom, następnym pokoleniom. Żyli wreszcie jeszcze tacy twórcy odrodzenia, jak uczony autor „Starożytności słowiańskich“, Paweł Szafarzyk, żył i właśnie pisał swe „Dzieje narodu czeskiego“, Franciszek Palacki.

„Ojciec narodu“ — tak zwano Palackiego — cieszył się obok cesarza Ferdynanda, który wówczas już mieszkał w Pradze, największą popularnością nad Wełtawą. I o uszy małego Edwarda odbijało się to imię obok wielu innych patryotów czeskich, — bo w domu Jelinków „rozmawiano o takich rzeczach“, już w pierwszych latach dzieciństwa, kiedy „jeździł jeszcze do Rossyi na drewnianym koniku“. Cześć powszechną dla wielkiego dziejopisarza podnosiły jeszcze u Jelinków tradycye rodzinne. Mianowicie dziadek Edwarda, Franciszek (* 10/IV. 1783 † 20 I. 1856), mieszczanin litomyski i mistrz sławetnego cechu rzeźniczego, parał się też w chwilach wolnych od pracy (a nawet i z zaniedbaniem rzemiosła) zbieraniem dokumentów i robieniem wyciągów do dziejów miasta Litomyśla. Gdy wreszcie dzieje te wydał w trzech tomach (1838—45) z wielką ujmą dla mienia rodziny, spotkała go za nie pochwała publiczna z ust samego Palackiego. Co więcej „ojciec narodu“ nie wahał się odwiedzić samouka — kolegi w pracy i przejrzeć jego zbiorów dla poczynienia sobie z nich wypisów.

Wyszedłszy więc z tej warstwy, która dała Czechom najtęższych ludzi, i wzrastając wśród otoczenia tak patryotycznego, miał Edward wszelkie warunki do stania się „dobrym Czechem“ w myśl przestrogi, danej mu raz na ulicy — przez samego Palackiego. Uczęszczał wprawdzie z początku do szkoły niemieckiej, ale nie należy dziwić się temu. O ile bowiem na prowincyi czuli się Czesi zupełnie swojsko, o tyle w Pradze, sztucznie utrzymywanej w charakterze miasta niemieckiego, dla miłej zgody posyłali swe dzieci do szkół niemieckich. Zresztą i względy praktyczne kierowały niejednym ojcem. Bądź co bądź jednak przeszedł Edward do szkół czeskich, a z nich na technikę, w której dopiero w r. 1864 język czeski otrzymał prawo obywatelstwa.

Polityczne wypadki roku 1863, w których pokolenie młodsze zajęło stanowisko wyraźne w przeciwieństwie do kunktatorskiego obozu staroczeskiego, spotęgowały sympatyę dla sprawy polskiej, wszczepianą oddawna przez takich przyjaciół naszych, jak proboszcza wyszehradzkiego Sztulca. Wszystko, co polskie zajmowało młódź czeską żywo. Posypały się niezliczone — przepraszam — zliczone później przez Jelinka, przekłady utworów polskich pisarzy, z których chciano nabrać lepszego wyobrażenia o sąsiadach.

Kto i co pobudziło ostatecznie Jelinka do zajęcia się przedewszystkiem Polską, nie umiem powiedzieć. Sądzę jednak, że głębszą podstawą jego polonofilstwa był idealizm, który od pierwszych jego utworów aż do ostatnich widnieje na każdej karcie. Sprawa polska była dlań sprawą serca zrazu, a z utworów takich mężów, jak Kraszewski uczył się— jak sam wyznaje — „Polskę cześć i kochać nie przelotnie w chwili zapału przemijającego, lecz trwale i głęboko“. Podtrzymywał ten zapał młodzieńca od roku 1872 już urzędnika magistratu praskiego, ks. Sztulc, który na Wyszehradzie i indziej gromadził koło siebie grono polonofilów. Wprawdzie grono to zeszczuplało wkrótce z różnych przyczyn, wielu nawet przeszło do obozu wrogiego; ale młody Edward pojmował rzeczy głębiej. Wziął się więc na serio do pracy nad polszczyzną tak, że już w roku 1873 mógł wystąpić z artykulikiem o Chopinie. Równocześnie rozpoczął swą „karyerę literacką polską“ w *Tygodniku Wielkopolskim* ogłoszeniem dwu spisów bibliograficznych, tyczących się rzeczy polskich. A więc już wtedy miał cel jasno wytknięty: pośredniczyć w związkach Polaków z Czechami. Po pracach wspomnianych nastąpiły liczne przekłady prac polskich, zrazu więcej może dla wprawy w języku dokonywane, niż dla idei.

Nieograniczał się jednak młody słowianofil do rzeczy polskich; wierny radom piewcy „Córy Sławy“, starał się zapoznać z całym światem słowiańskim. O sprawach rossyjskich pouczał go bardzo dokładnie a bezstronnie podpułkownik Mikołaj Endogurow, który, porzuciwszy służbę wojskową, przeniósł się był do Pragi, bo mu było za duszno w ojczyźnie. Cenił jego pamięć nasz Jelinek zawsze wysoko i poświęcił nawet cieniom jego swe „Dumy ukraińskie. „Gdy wreszcie przyswoił sobie czwarty z ważniejszych języków słowiańskich, serbski, a tem samem spełnił punkt programu Kollára, domagający się znajomości przynajmniej czterech języków tej grupy, mógł puścić się na wędrówkę po ziemiach słowiańskich celem skonfrontowania opisów pisarskich z rzeczywistością, oraz celem wyrobienia sobie poglądu samoistnego na stosunki poszczególnych narodów pobratymczych. Związany urzędem musiał poprzestawać na kilkutygodniowych wycieczkach corocznych, które tak urządzał, że w paru latach zapoznał się z całą niemal Słowiańszczyzną i to jak najdokładniej. Nieporozstawał bowiem na przyjrzeniu się osobliwościom stolic, ale jeździł od miasta do miasta, zaglądał do wsi nawet, gościł zarówno na zamkach, jak w dworkach i chałupach, informował się o stosunkach każdej warstwy społecznej u osób kompetentnych, rozmawiał z księciem, księdzem, szlachcicem, mieszczaninem i chłopem zarówno, a zawsze w języku krajowym. Co wreszcie zaobserwował jako cechę charakterystyczną, wpisywał w swym dzienniku, który prowadził bardzo skupulatnie.

Podróże te, może z początku niezupełnie jasno uplanowane, z czasem odbywał jak najsystematyczniej, układał z góry ich najdrobniejsze szczegóły, wyznaczał im wyraźne cele. Tak n. p. gdy się wybierał po raz pierwszy na Kaszuby w r. 1893, pobudzony do tego polemiką, którą wywołał słownik Ramułta, zastałem go nad stosem książek, map i zestawień statystycznych, dotyczących tego ciekawego ludku. Zestawiał sobie na tej podstawie punkty wątpliwe, które stwierdzić zamierzał przez autopsyę, a zarazem chciał wiedzieć, co już zaobserwowano, by módz obserwacyę zwrócić na szczegóły, które uszły baczności poprzednich podróżników. To też wrażenia i opisy podróży, które ogłaszał drukiem po czasopismach i w osobnych zbiorkach, posiadają wartość niemałą. Skombinowane zaś z wynikami badań innych pracowników stanowią nietylko dla Czechów wyborne kompendya dające całokształt kwestyi omawianej. Wzorowymi pod tym względem są zwłaszcza ostatnie dwa dziełka: *Zapomniany kąt słowiański* (Kaszuby) i *Pogląd na Litwę.*

Podróże te zresztą, skierowane przedewszystkiem do Polski, przynosiły korzyść dwojaką. Nastręczały bowiem Jelinkowi sposobność do zawierania stosunków osobistych, cennych zwłaszcza tam, gdzie dziennikom nie wolno pisać całej smutnej prawdy o stanie kraju. Tym sposobem przyswoił sobie taką znajomość rzeczy polskich, tak wszedł w ducha dążeń naszych, że nikt pomiędzy Czechami pod tym względem nie mógł się z nim równać. Z drugiej strony zaletami swego serca i umysłu, wysoce humanitarnym poglądem na wszelkie sprawy, a więc i słowiańskim zapałem, niegasnącym w propagowaniu myśli, którą ukochał w młodym wieku, zyskiwał dla sprawy czeskiej serca Polaków, budził coraz żywsze zajmowanie się Czechami, wpływał na obustronne zbliżenie bratnich narodów.

Podróże swe rozpoczął jakoś w ośmnastym roku życia od Polski i Litwy. Było to pierwsze starcie się ideałów, wypieszczonych w duszy, ze smutną rzeczywistością. Gdyby był czuł mniej szczerze i gorąco, gdyby po turystowsku był ślepym na to, czego nie ma w „Baedekerach“, byłaby jego idea słowiańska, wypiastowana „potężną wiarą w ludzkość, miłość i dostojność“, przemieniła się w panslawizm rossyjski, w którym dla Polski nie ma miejsca. Na szczęście patrzył na stosunki okiem nieuprzedzonem, a obserwacyi swych nie taił, choć nie mogły podobać się rodakom jego, których sympatye z nowym obrotem rzeczy po wojnie wschodniej przychyliły się na stronę wielkiego mocarstwa Północy. — Czując wreszcie — jak każdy silnie wierzący potrzebę zyskiwania dla swej myśli prozelitów, wystąpił po paru latach, w ciągu których pracował więcej jako bibliograf i tłómacz, a przygodnie też jako „essayista“ i nowelista z broszurą, rzucującą światło należyte na dzieje i pojęcie „idei słowiańskiej w Czechach“. O sprawie tej wiele fałszywych zdań krążyło i niestety jeszcze krąży śród Polaków; ale też z drugiej strony i Czesi nieraz grzeszą przesadą w swej słowiańskości dzięki nieznajomości stosunków. Dla obu stron więc wyjaśnienie, dane przez osobę bezstronną, która „idee słowiańska“ widziała zawsze „nierozłączną od idei ludzkości i humanitaryzmu“, musiało być pożądanem. To też w obu językach ogłosił Jelinek swą broszurę (po czesku 1879 roku, po polsku 1881 r.)

(Ciąg dalszy nastąpi).

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Wyrób wódki w Galicyi.** W miesiącu lutym r. 1897 wywarzono w 607 gorzelniach ogółem 6,866.500 do wyrobu oznaczonych stopni alkoholu. Mianowicie było w ruchu gorzelń: w powiecie brodzkim 72 (977.732 stopni alkoholu), żółkiewskim 64 (844.030 st. alk.), tarnopolskim 62 (923.101), brzeżańskim 61 (788.530), czortkowskim 59 (760.315), kołomyjskim 38 (430.659), rzeszowskim 37 (285 204), sanockim 33 (285.288), tarnowskim 31 (206.117), jarosławskim 36 (134.645), stanisławowskim 27 (354.460), samborskim 25 (213.290), lwowskim 24 (252.890), przemyskim 23 (182.818), wadowickim 20 (121.772), krakowskim 8 (78.000), nowosądeckim 6 (27.740 stopni alkoholu).

*** **Wyrób piwa w Galicyi.** W miesiącu lutym 1897 r. ogółem było w ruchu 126 browarów, w których wywarzono 96.841 hektolitrów piwa. Najwięcej browarów, bo 13 było w ruchu w powiecie jarosławskim, gdzie wywarzono 3.873 hektolitrów, w powiecie brodzkim 12 (5 216 hekt.), rzeszowskim 11 (4.681 hekt.), tarnopolskim 10 (3.824 hekt.), stanisławowskim 8 (5.198 hekt.), wadowickim 8 (7.184), nowosądeckim 7 (2.984 hekt.), sanockim 7 (3.349 hekt.), czortkowskim 6 (3.220 hekt.), samborskim 6 (2.577 hekt.), krakowskim 5 (2.626 hekt.), lwowskim 5 (4.876 hekt.), tarnowskim 5 (22.568 hekt.), brzeżańskim 4 (1.846 hekt.), przemyskim 4 (4.468 hekt.), żółkiewskim 1 (255 hektolitrów).

*** **Produkcya i sprzedaż soli.** W miesiącu lutym r. 1897 wynosiła produkcya soli

w Galicyi 147.100 cent. metr., sprzedaż zaś z zapasów 107.681 cent. metr. W tym samym miesiącu r. 1896 wynosiła produkcya 155.432 centr. metr., sprzedaż zaś z zapasów 115.085 centr. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu lutym 1897 r. wyprodukowano o 8.332 centr. metr. mniej, a sprzedano o 7.404 cent. metr. mniej niż w tym samym miesiącu r. 1896.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 10·95 do 11·92 ½, do 11·97½, loco Ołomuniec 11·20 do 11·05, loco Berno-Wiedeń 11·92½ do 11·30, na kwiecień loco Aussik 11·92½ do 11·97½, cukier w kostkach prima 34·— do 34·25, secunda 33·75 do 34·—, Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·90 do 16·—. Nafta baukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·75 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 2go kwietnia, pszenica 7·60 do 7·70 zł., żyto 5·25 do 5·50, jęczmień browarny 5·80 do 6—, jęczmień pastewny 4·75 do 5·—, owies 5·60 do 6·—, rzepak 12· — do 12·50, groch 5·— do 8·—, wyka 4·50 do 4·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·50 do 4·75, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. 25·— do 40·—, szwedzka 45·— do 60·—, biała 40·— do 50·—, tymotka —·— do —·—, —·— do ——, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Otton przyjął onegdaj na audyencyi posła perskiego mirzę Rexę-Khana, a następnie między innymi tajnego radcę Karola hr. Lanckorońskiego.

Najd. Arcyksiążę Franciszek Salvator i Najd. Arcyksiężna Marya Walerya powrócili z Wiednia do Wels-Lichtenegg.

Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator wraz z Małżonką Najd. Arcyksiężną Blanką, przybył do Lussinpicolo, gdzie są gośćmi Najd. Arcyksięcia Karola Stefana i Najd. Arcyksiężnej Maryi Teresy.

Następcą ś. p. generała kawaleryi hr. Erwina Neipperga w urzędzie kapitana c. i k. przybocznej gwardyi Trabantów, zamianował Najj. Pan byłego długoletniego ochmistrza dworu ś. p. Arcyksięcia Albrechta, generała kawaleryi Eugeniusza br. Piret de Bihain. — Sztab gwardyi Trabantów, sięgający jeszcze czasów cesarza Maksymiliana, składa się od r. 1767, kiedy go w obecnej formie wprowadzono, z jednego kapitana, który wybierany bywa z generalicyi armii, z jednego kapitana-porucznika (w randze pułkownika), jednego porucznika (w randze podpułkownika), z pierwszego i drugiego wachmistrza (w randze kapitanów), z czterech wice-wachmistrzów, z 40 Trabantów, dalej jednego, prowadzącego rachunki i pewnej liczby służby. Dawniejszy mundur (pikelhauba z białym pióropuszem, ponsowe złotem wyszywane kabaty, czarne wyłogi i kołnierze, żółte guziki, białe, obcisłe pantalony ze skóry jeleniej, wysokie buty, niemieckie miecze i halabardy) wprowadzono w maju r. 1850.

Burmistrz Wiednia Strobach, złożył w środę godność swą, którą piastował od maja r. z. Jak doniosła już depesza, o tem postanowieniu Strobacha. zawiadomił Radę Wiedeńską dr. Luëger, który zwołał Radę onegdaj na nadzwyczajne posiedzenie i odczytał na niem pismo burmistrza Strobacha, donoszące, iż zrzeka się on z dniem 31 marca godności burmistrza miasta Wiednia. Dr. Luëger podniósł w przemowie swej zasługi Strobacha, oddane miastu na stanowisku burmistrza i wyraził mu serdeczne podziękowanie. Posiedzenie na tem zamknięto. Wybór nowego burmistrza odbędzie się w możliwie najkrótszym czasie, prawdopodobnie najpóźniej za ośm dni. Jak dzienniki wiedeńskie przypuszczają, najsilniejszym kandydatem będzie dr. Luëger. *N. Wiener Tagblatt* utrzymuje, iż dr. Luëger w razie zatwierdzenia jego wyboru na burmistrza Wiednia zamyśla zatrzymać mandat do Rady państwa.

Z Wiednia donoszą do *Kölnische Zeitung*, że Austro-Węgry nie uczynią zadość życzeniu admirałów co do wysłania jeszcze 600 żołnierzy na Kretę. Pierwsza wysyłka wojsk była uważana w Wiedniu jako zastępstwo żołnierzy, których wskutek blokady gdzieindziej użyto. Wysłanie wojska przez Niemcy jest podobno również wykluczone. Co do innych mocarstw kwestya ta jest wątpliwa.

Ambasador niemiecki w Wiedniu hrabia Eulenburg udał się dla wypoczynku na krótki urlop do górnej Bawaryi, a następnie do górnych Włoch.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż na manewry letnie w okolicach Białegostoku mają przyjechać Monarchowie: austryacki i niemiecki, oraz prezydent Rzeczypospolitej francuskiej p. Faure. Dla gości przygotowują mieszkania w Doijidach i w Choroszczy.

Rossyjski komitet ministrów otrzymał od gubernatorów i duchowieństwa dłuższe sprawozdania z rezultatów, jakie osiągnięto z powodu wprowadzenia monopolu wódczanego. Sprawozdania wprowadzenia jednogłośnie stwierdzają, że po zaprowadzeniu skarbowej sprzedaży trunków podniósł się dobrobyt włościan i ich moralność.

W *Prawit. Wiestniku* ogłoszono ukaz carski mocą którego rozszerzono w ten sposób władzę głównego naczelnika rządu cywilnego na Kaukazie, iż równa się poniekąd zaprowadzeniu w tym kraju stanu wyjątkowego. Zdaniem pism petersburskich stało się to koniecznem ze względu na obniżenie poziomu bezpieczeństwa publicznego, szerzenie się rozbójnictwa i rozluźnienie stosunków administracyjnych z jednej strony, z drugiej zaś w skutek „coraz bardziej widocznego wzrostu tendencyj innoplemiennych“.

Wobec doniesień pism zagranicznych jakoby Serbia, Grecya i Bułgarya zawarły tajną umowę co do ewentualnego podziału Macedonii, zapewnia korespondent belgradzki *Politische Correspondenz*, że pomiędzy Serbią i Grecyą plan podobny nie był z pewnością przedmiotem wymiany myśli. Gabinet Simicza w ogóle silne ma postanowienie wytrwania przy dotychczasowej polityce, której główną jest dążnością utrzymanie pokojowego stanu rzeczy. Z kół serbskich zaprzeczają pogłosce o zaostrzeniu stosunku pomiędzy Serbią i Turcyą i dodają, że nic niewiadomo o nadzwyczajnych zarządzeniach wojskowych na granicy.

Obiegają pogłoski, że między rządem serbskim a Watykanem nawiązano rokowania, w celu zawarcia konkordatu, na wzór konkordatu, istniejącego z Czarnogórą.

Wyjątkowo optymistycznie zapatruje się na obecne położenie na Wschodzie organ rządu rossyjskiego *Nord*, który tak pisze: „Bez względu na zewnętrzną wojowniczość Grecyi, można na podstawie pewnych oznak przewidywać bliskość pokojowego rozwiązania zatargu grecko-tureckiego.

Król Jerzy, któremu pewne gazety zarzucają niesłusznie, że popiera przeważające w Grecyi dążenia wojownicze, idzie tylko za impulsem danym mu przez naród. Nadto w takiem państwie konstytucyjnem, jak Grecya, która tak namiętnie broni swej niepodległości i przywilejów, król nie może uspokoić porywów narodowych. W tym duchu ocenia położenie rząd rossyjski, a mamy podstawy do nadziei, że rząd grecki zmieni prędko obecny sposób postępowania i wyrzeknie się dotychczasowego uporu“.

Z Rzymu donoszą do *Pol. Corr.*, ze ustęp Najw. Mowy tronowej, poświęcony polityce zagranicznej zarówno przez stanowczość swego tonu, jak przez nadzwyczaj doniosłe scharakteryzowanie obecnego położenia, wywołał w politycznych kołach stolicy włoskiej doskonałe wrażenie. W kołach tych zaznaczają, że wrażenie tej enuncyacyi musi wszędzie oddziałać uspokajająco pod względem osiągnienia najbliższej przyszłości, — i podnoszą, że także i przy tej sposobności zaznaczono w granicach akcyi ogólno-europejskiej ścisłą łączność państw należących do trójprzymierza.

Z Paryża nadchodzi znowu wiązanka wiadomości w sprawie panamskiej; i tak donoszą, że ponieważ wyniki rewizyj w mieszkaniach oskarżonych wypadły dla Mareta nader niepomyślnie, przeto Maret został w nocy z wtorku na środę aresztowany; aresztowano także byłego dep. Viana.

Według dowodów, zebranych przez sędziego śledczego i zgodnie z zeznaniami Artona, Maret, Naquet, Burdeau i Barbe tworzyli syndykat do przekupywania członków parlamentu, co Naquet nazywał „pracą parlamentarną“.

Co się tyczy Rouviera, nie otrzymał on nic bezpośrednio od Artona, a miał dostać 50.000 franków od barona Reinacha za pośrednictwem byłego ministra rolnictwa Barbe'a.

Sędzia śledczy oświadczył wobec komisyi parlamentarnej: „Sprawa Rouviera jest bardzo delikatna i bardzo zajmująca. Rouvier nic otrzymał nic wprost od Artona, a Barbe nie żyje. Spodziewam się ten punkt w zupełności wyjaśnić, gdy otrzymam pewne dokumenta od likwidatorów Towarzystwa panamskiego.“ Z zeznań sędziego śledczego, poczynionych wobec komisyi, podnoszą dzienniki jeszcze jeden szczegół. Sędzia Le Poittevin powiedział o Artonie: „Przez trzy miesiące, w ciągu których zajmuję się Artonem, przekonałem się, że ma on przymioty względnej uczciwości. W informacyach swoich zachowuje widoczne umiarkowanie.“

Eclair donosi, że dawny, bardzo znany poseł został w ciągu nocy aresztowany. Nazwisko zachowane jest na razie w ścisłej tajemnicy.

Echo de Paris twierdzi, że sąd zdołał uzyskać listę Cottusa, który osiadł obecnie we Wiedniu. Cottus miał odgrywać wśród prawicy taką samą rolę, jak Arton wśród posłów radykalnych.

Urzędownie jednak zaprzeczają jakoby sędzia Poittevin otrzymać miał papiery, kompromitujące br. Cottus.

Drumont tryumfuje w *Libre parole* z odkrycia winy zmarłego prezesa Izby deputowanych Burdeau. Drumont skazany był na pięć miesięcy więzienia za to, że zaliczył Burdeau do panamczyków.

Goirandowi, który zapewniał w Izbie deputowanych, że był zawsze przeciwnikiem kompanii panamskiej i w dzienniku swoim *Gazette du Palais* zabraniał nawet drukować jej anonsów, dowiedziono dokumentami, że dziennik jego do marca 1888 r. otrzymał 8400 fr. od kompanii za anonse.

We środę wypuszczono z więzienia londyńskiego pułkownika Willbroughby, który brał udział w wyprawie dr. Jamesona na Transvaal.

Biuro Reutera donosi z Capstad: W rzeczypospolitej Oranje wiele osób podpisuje petycyę, oświadczającą się przeciw ściślejszemu sojuszowi z Transvaalem.

Z Pretoryi znowu donoszą, że wdrożono dochodzenie karne przeciw porucznikowi Eloffowi, wnukowi Krügera. Eloff brał udział w zajściu, wywołanem na placu wyścigów w Krügersdorp przez prowokujące zachowanie się Anglików. Do ukończenia śledztwa Eloff uwolniony został ze służby.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 2 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy Sądu krajowego we Lwowie, Apolinaremu Schabenbeckowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan spoczynku, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Najj. Pan zamianował prywatnego docenta hr. Jerzego Mycielskiego, nadzwyczajnym profesorem historyi sztuki na Uniwersytecie w Krakowie.

Wiedeń, 2 kwietnia. *Polit. Corresp.* donosi z Petersburga: Jest rzeczą stanowczo ułożoną, że Najj. Pan wyjedzie z Wiednia dnia 25 kwietnia i przybędzie dnia 27 kwietnia do Petersburga w celu odwiedzenia dworu carskiego.

Wiedeń, 2 kwietnia. *(Tel. pryw.)*. Dzisiaj odbędzie się konferencya przewodniczących klubów parlamentarnych w sprawie wyboru prezydenta Izby. Według dzienników zgodziło się Koło polskie tudzież katolickie stronnictwo ludowe na wybór dr. Kathreina.

Trzydzieści czterech posłów słoweńskich, kroackich, i ruskich, postanowiło utworzyć wspólny klub „słowiańsko-chrześciańsko-narodowy“. Jako cel klubu wymieniają ukształtowanie życia publicznego na podstawie chrześciańskiej, równouprawnienie wszystkich narodowości, mianowicie szczepów słowiańskich, na podstawie praw narodowościowych i chrześciańskiej sprawiedliwości, wreszcie zupełną wolność Kościoła.

Kolonia, 2 kwietnia. *Köln. Ztg.* donosi z Kissamos pod datą wczorajszą: Ostatniej nocy odparli żołnierze marynarki austryackiej atak, który wspomagały swym ogniem działa greckie. Z marynarzy austryackich nikt nie poniósł szwanku. Grecy ostrzeliwują codziennie łodzie torpedowe w zatoce Kissamos, gdy łodzie te przepływają w pobliżu wybrzeży.

Wrocław, 2 kwietnia. Tutejszy *General Anzeiger* donosi, że w skutek eksplozyi gazów w kopalni koło Zabrza wybuchł ogień. Zginęło sześć osób, a między niemi właściciel kopalni. Pożar jeszcze nie ugaszony.

Rzym, 2 kwietnia. Ojciec św. postanowił zwołać konsystorz po świętach Wielkanocnych. Na tym konsystorzu mają otrzymać kapelusze kardynalskie arcybiskupi: Lyonu, Rennes, Rouen i Compostella.

Paryż, 2 kwietnia. Senat zatwierdził uchwałę Izby deputowanych, zezwalającą na ściganie sądowe senatora Levrey'a.

Paryż, 2 kwietnia. Minister spraw zagranicznych Hanotaux i hr. de Mun mianowani członkami Akademii.

Ateny, 2 kwietnia. *Agencya Havasa* donosi: Anglicy przychwycili trzy małe żaglowce greckie, wiozące żywność, które przekroczyły linię blokady.

Konstantynopol, 2 kwietnia. Położenie rzeczy w Skutari nie uległo zmianie. Wali stara się o przywrócenie spokoju. Załogę wzmocniono dwoma batalionami.

Kanea, 2 kwietnia. Pułkownik Vassos oddał biskupowi prawosławnemu 42 jeńców-żołnierzy tureckich i dwóch oficerów, schwytanych w bitwie pod Malaxa, pod warunkiem, że jeńcy opuszczą Kretę. O tem zarządzeniu Vassosa, zawiadomiono admirałów flot europejskich.

Londyn, 2 kwietnia. Rząd wydał rozkaz wysłania na Kretę bateryi górskiej, złożonej z pięciu oficerów, 180 żołnierzy i sześciu dział.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 2go kwietnia 1897, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 347·75, Akcye kolei państwowej 336·75, Akcye tytoniowe —·—, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 79·25, Renta papierowa —·—. Akcye banku dla krajów koronnych 227·—. 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·20, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·67·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 2go kwietnia 1897, godzina 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 79·90, Węgierskie akcye kredytowe 395·—, Akcye anglo-austryackie 151·50, Akcye banku Union 286·—, Akcye kolei południowej 79·25, Losy tureckie 43·25, Akcye kolei państwowej 336·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 286·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·40, Akcye tytoniowe 128·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·20, Akcye kolei Ebenta 263·50, Akcye banku dla krajów koronnych 227·—, 4-procentowa węgierska renta złota 121·50. Akcye banku związkowego 247·50, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99·—, Kredytowe ziemski 438·—, Kredyty 347·50, Rimamurania 230·—. Usposobienie słabsze.

Giełda zagraniczna, dnia 1 kwietnia 1897 r. godzina 4 minut 40. Paryż: 3-prc. renta 102·20, lombardy —·—, Usposobienie —. Berlin: ruble rossyjskie 216·35, Akcye kredytowe 225·10, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·40, Austryackie banknoty 170·30, Lombardy 34·40. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 1 kwietnia 1897 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 16·— do 16·10 złr. Budapeszt: Pszenica na jesien 7·57 do 7·59 zł. Berlin: przenica na wiosnę —·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 38·50 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 44·90 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

W nr. 56 „Diła“ z dnia 22 marca 1897 umieszczono notatkę: „Z Kołomyi pyszut nam“, w której korespondent niezgodnie z prawdą przedstawił fakta, towarzyszące udzieleniu przez Kasę Oszczędności w Kołomyi Towarzystwu śpiewackiemu Bojan sali, na odbycie koncertu dnia 10 marca 1897.

O ile notatka ta dotyczy Kasy Oszczędności, upraszamy Szanowną Redakcyę o umieszczenie w najbliższym numerze swego Szanownego pisma następującego sprostowania:

1. Nieprawdą jest, jakoby Dyrekcya Kasy Oszczędności na trzy dni przed odbyć się mającym koncertem powiadomiła Towarzystwo Bojan, że sali na 10 marca 1897 udzielić nie może.

2. Nieprawdą jest, jakoby Dyrekcya Kasy Oszczędności nie chciała udzielić sali Towarzystwu Bojan na 10 marca 1897 w tym celu, by rzekomo nie dopuścić do podniesienia zapału wyborców z 5 kuryi.

3. Natomiast prawdą jest, że Towarzystwo Bojan przez ks. Kurpiaka zamówiło salę na koncert na dzień 9. wyraźnie dziewiątego marca 1897 jeszcze w dniu 5 lutego 1897, a Dyrekcya Kasy Oszczędności na posiedzeniu 8 lutego 1897 udzieliła salę za minimalnem wynagrodzeniem 15 zł., o czem zawiadomiono pisemnie Towarzystwo Bojan dnia 10 lutego 1897.

4. Prawdą jest, że w międzyczasie na prośbę Dyrekcyi tutejszego gimnazyum udzielono sali młodzieży gimnazyalnej na dzień 10 marca 1897 na wieczorek ku uczczeniu 36 rocznicy śmierci Szewczenki, czego jednak nie zanotowano w odnośnym wykazie jukstowym, ponieważ sali udzielono bezpłatnie.

5. Prawdą jest, że potem ks. Kurpiak pod nieobecność Prezesa Dyrekcyi i Naczelnika biur. zgłosił się dnia 27 lutego 1897 w biurach Dyrekcyi Kasy Oszczędności u dyetaryusza prowadzącego ekspedyt i prosił o zmianę dnia z 9 na 10 marca 1897, że do dyetaryusz ten wraz z ks. Kurpiakiem udał się do urzędnika kasy, lecz nie zastępcy dyrektora, który z wyżej podanego powodu nie wiedząc, że sala nie jest wolną, zauważył wprawdzie, że zmiana prawdopodobnie będzie możliwa, oświadczył jednak zarazem, że nie stanowczego przyrzec mu nie może, gdyż w sprawach odnoszących się do wynajmu sali decyduje wyłącznie Dyrekcya kasy oszczędności.

6. W końcu prawdą jest, że prośba Towarzystwa Bojan, wniesiona 28 lutego 1897 została przez Dyrekcyę Kasy oszczędności załatwioną odmownie, jedynie z tego powodu, ponieważ sala na 10 marca 1897 nie była wolną, nie mogła więc Dyrekcya nią dysponować. 457

Dyrekcya kasy oszczędności w Kołomyi.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 listopada 1896.

(czas środkowo-europejski)

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/6 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/6 i od 15/8 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/6 do 14/8 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, — †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/6 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw przdm., Berhomethu, Czudyna Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·2[illegible]	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/5 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/9 wł. codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896		—	—	9.05	3·00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Przyjechali do Lwowa

dnia 2 kwietnia 1897.

HOTEL GEORGE.

P. P. J. Wiktor z Czudca, P. hr. Niezy i E. Mauthner z Wiednia, M. Pers z Nowego Sącza, H. Larkins z Londynu.

HOTEL BELLEVUE

PP. Dr. J. Bleicher z Przemyśla, N. Hübner z Kopyczyniec, M. Manasterski z Rohatyna, K. Stawski z Krakowa, F. Suletycki z Stanisławowa, J. Frlewicz z Nowego Sącza, M. Kasperowicz z Warszawy, M. Błotnicki z Tarnopola, G. Milijan z Potoka złotego.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczy-tych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 2. kwietnia 1897.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	—	219	—
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	285	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	392	—	400	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	190	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	8[illegible]
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	90	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ 4½% (3. em)	100	—	100	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	40	98	10
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	24	50	26	50
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	126	20	127	20
100 marek niemieckich	58	40	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 marca 1897.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.65	100.85
luty-sierpień	100.65	100.85
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.70	100.90
kwiecień-październik	100.75	100.95
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	153.—	154.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.—	141.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	153.75	154.75
„ „ 1864 po 100 zł.	188.50	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	187.50	188.50
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.50	157.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.60	122.80
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.20	100.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.60	120.60
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.—	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.25	127.25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.—	10[illegible].—
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217.—	217.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.20	100.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.20	101.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.10	100.10
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.50	—.—
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	98.80	99.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.30	101.30
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	—.—	—.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	151.—	151.50
„ „ „ za 50 zł.	151.—	151.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.30	98.30
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	126.75	127.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.10	98.10
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.25	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	98.75	100.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.25	98.25
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	34.50	34.75
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	41.80	42.—
F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	116.50	117.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.—	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.60
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.—	97.80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.40	98.20
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.10	101.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105.80
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.90	101.90
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.25	102.25
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.10	102.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.10	93.10
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.40	108.40
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.40	108.40
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.50	99.50
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.40
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	200.—	201.—
Clary 40 zł. mk.	57.50	58.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	152.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.30	26.30
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	21.75	22.75
Palffy 40 zł. mk.	58.50	59.50
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.40	20.40
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.50
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	—.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	69.—	70.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	25.75	26.75
St. Genois 40 zł. mk.	72.—	73.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	42.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	152.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	152.—	153.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	1187.—	1191.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	355.60	356.10
Węg. banku kredyt. 200 zł.	393.—	394.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	735.—	737
Gal. banku hipot. 200 zł.	395.—	400.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	227.—	227.50
„ Austro-węg. 600 zł.	938.—	940.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	284.75	285.75
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.25	131.25
Živnostenska banka 100	128.25	129.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3370.—	3380.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	256.25	[illegible]
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	196.—	[illegible]
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	—.—	—.—
„ państwowych 200 zł.	330.—	[illegible]
„ południowej 200 zł.	207.25	[illegible]
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	463.—	[illegible]
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	255.—	259.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	—.—	—.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	80.—	80.50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	640.—	[illegible]
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	640.—	655.—
Schodnicy 500 kor.	—.—	—.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	156.—	157.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	[illegible]	[illegible]
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.65	[illegible]
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.55	120.—
Paryż za 100 fran.	47.52.5	47.60
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	[illegible]
Włoskie banki	45.—	[illegible]
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.30	47.37
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	[illegible]
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.51.5	9.52.5
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.62.5	[illegible]
Włoskie banknoty za 100 lir	45.—	[illegible]
Ruble	1.26.70	1.27.[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5618 (2491 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie sumy 400 zł. w. a. z pn. licytacyę realności Joachima recte Chaima Arona Hausmana, Józefa Hausmana, Leiby Nuty Grüna własnej wyk. hipot. 181 gminy Kleparów objętej na dzień 3 maja 1897 i na dzień 5 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biurze III.

Cena wywołania 20000 zł.

Wadyum 2000 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Buresz.

Lwów, 17 marca 1897.

L. 2262 (2518 2—3)

Mościski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Herscha Grülla 11 zł. 40 ct. z pn. odbędzie się w dniach 20 kwietnia 1897 i 31 maja 1897 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Jana Wiącka w Strzelczyskach objętej wyk. hip. 244 i 77 ks. gr. gminy Strzelczyska.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 720 zł. a. w. lub wyżej, na drugim i niżej.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków można przejrzeć w Sądzie.

Mościska, 24 lutego 1897.

L. 1426 (2520 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Eliasza Hirscha Friedmana w kwocie 900 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wykazem hipotecznym l. 31 ks. gr. gm. Rytro Mojżesza Voglera własnej w dniu 27 kwietnia 1897 i w dniu 1 czerwca 1897 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 824 zł.

Wadyum 200 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze

Stary Sącz, 17 lutego 1897.

L. 12526 (2519 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 26 zł. 84 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Stefana Wołoszyna w tutejszym Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1013 gm. kat. Mielnica i połowy realności whl. 679 gm. Mielnica objętej Nałki Sternberg własnych i całej whl. 711 gm. Iwanie puste objętego Salamona Zelmana Sternberga i połowy realności whl. 325 tej gminy objętej Rozalii Herman własnych w dwóch terminach mianowicie dnia 29 kwietnia i dnia 28 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. notaryusz Reiner w Mielnicy.

Wadyum wynosi 43 zł., 62 zł. 59 ct., 15 zł. i 50 zł. od każdej z realności z osobna.

Mielnica, 7 listopada 1896.

L. 11208 (2119 2—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sali rozpraw tegoż sądu, celem zaspokojenia wierzytelności Banku krajowego we Lwowie w sumie 311 zł. 78 ct. i t. d z pn. odbędzie się w dniu 20 maja 1897 i w dniu 24 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 11 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod lk. 1176, 324, 325 lit. C. 1/4 we Lwowie położonej, według wykazu hipotecznego l. 989 księgi gruntowej dla dzielnicy miasta Lwowa, p. Rudolfiny Piotrowskiej stanowiącej z tem, że na pierwszym terminie majętność ta tylko za cenę, lub wyżej ceny wywołania 20000 zł. a. w., na drugim zaś terminie także poniżej tej ceny wszelako nie poniżej trzeciej części takowej sprzedaną będzie.

Zakład licytacyjny ma być złożony w kwocie 2000 zł.

Akt opisania i warunki licytacyjne w sądowej registraturze do przejrzenia lub odpisu.

Dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 22 sierpnia 1896 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa rzeczowe na majętności, na sprzedaż wystawionej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegokolwiekbądź powodu albo nie dość wcześnie, albo wcale doręczone być nie mogły, zamianowaliśmy kuratora w osobie adwokata krajowego pana dr. Obmińskiego z zastępstwem adw. krajowego pana dr. Soronia.

Lwów, dnia 6 marca 1897.

L. 1385 (1612 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, w celu wydobycia wywalczonej przez c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wys. Skarbu wierzytelności w kwocie 23 zł. 8 ct. w. a. z pn. dozwolił publicznej przymusowej licytacyi realności wyk. hipotecznego l. 422 gminy kat. Brody własnej.

Licytacya odbędzie się dnia 5 maja 1897 i dnia 9 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 2.

Cena wywołania 1372 zł.

Wadyum 137 zł. 20 ct.

Na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za tęże, na drugim zaś nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszo sądowej Registraturze.

Kurator nieznanych wierzycieli adw. dr. Dołżycki.

Brody, 17 lutego 1897.

L. 489 (1682 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Marcina Ciurli pko spadkobiercom Jana i Reginy Pomietłom o 121 zł. rozpisana została egzekucyjna licytacya realności dłużniczych a mianowicie:

a) 1/3 części posiadłości lwh. 198, b) 26|2460 części posiadł. lwh. 1061, c) 26|2520 części posiadłości lwh. 1062 ks. gr. gm. Ujsoły objętych na rzecz Maryanny Pomietłówny córki Jana wpisanych, d) połowy posiadłości lwh. 1097, e) 102|5760 części posiadłości lwh. 1098 ks. gr. gm. Ujsoły objętych na rzecz masy spadkowej Reginy z Capandów Pomietłowej wpisanych na dzień 12 maja 1897 i na dzień 14 czerwca 1897 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 11 zł. 28 ct.

Cena szacunkowa 112 zł. 72½ ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Wawrzyniec Biber wójt z Ujsół.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokoły oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze

Milówka, 4 lutego 1897.

L. 6594 (2483 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na dzień 3 maja i 3 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 rano zarządzono licytacyę realności lwh 255 w Ulanowie Seneindli Kaminkerowej własnej na rzecz Samuela Kutzmana pto 450 zł. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w Sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych, kurator Ignacy Kosiński notaryusz w Ulanowie.

Ulanów, 24 lutego 1897.

L. 395 (1873 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jadwigi Białożytowej pko Maciejowi Białożytowi o 200 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności Macieja Białożyta syna Jakóba własnych a mianowicie, a) całej posiadłości lwh. 133, b) 40|240 części posiadłości lwh. 901, c) 1|2 części posiadłości lwh. 905, d) 8|32 części posiadłości lwh. 906, e) 120|960 części posiadłości lwh. 1392 ks. gr. gm. Kamesznica objętych na dzień 7 maja 1897 i na dzień 9 czerwca 1897 każdym razem o 10 godz. rano.

Wadyum 104 zł. 25 ct.

Cena szacunkowa 1042 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Wojciech Sleziak.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hip. i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 24 stycznia 1897.

L. 467 (1931 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności 100 zł. a. w. z pn. rozpisuje się licytacya połowy realności pod lk. 116 w Mościskach wyk. hip. l. 507 gm. kat. Mościska objętej Wolfa Singera własnej na rzecz Eisiga Bära w dniach 10 maja 1897 i 10 czerwca 1897 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 2524 zł.

Wadyum 252 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Piszek w Mościskach.

Inne warunki do przejrzenia w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, 22 stycznia 1897.

L. 11996 (1954 2—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galicyjskiego Banku hipotecznego we Lwowie w kwocie 287 zł. 50 ct. i t. d. z pn. w dniu 10 maja 1897 i w dniu 15 czerwca 1897 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż majętności „Część dóbr Przyłęk“ whl. 442 objętej.

Cena wywołania wynosi 65000 zł. w. a.

Wadyum 6500 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Uiberall w Rzeszowie zastępcą adw. dr. Reich w Rzeszowie.

Rzeszów, 28 stycznia 1897.

L. 175 (1984 2—3)

Dnia 12 maja 1897 i dnia 16 czerwca 1897 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym Sądzie w biórze nr. 52 egzekucyjna sprzedaż 6|12 części realności pod Nk. 251 lwh. 155 w Jaśle objętej, masy spadkowej po ś. p. Antoninie z Jaroszkiewiczów Skawskiej i Józefy ze Skawskich Kadernóżkowej własnych celem zaspokojenia wierzytelności małoletniej Maryi Stefanii 2 im. Hoffmanówny w kwocie 500 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 988 zł. 90 ct.

Wadyum 98 zł. 89 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Pawłowski.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Jasło, 20 lutego 1897.

L. 2723 (1693 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie egzekucyjnej Olimpii Ulanowskiej przeciw Maryi z Wierzbickich Czarnekowej i Janowi Wierzbickiemu pto 80 zł. a. w. z pn. uwiadamia niniejszym edyktem chęć kupienia mających, że równocześnie zezwolił na publiczną przymusową sprzedaż sumy 1500 zł. z 6% odsetkami od dnia 18 października 1880 liczyć się mającymi wedle wyk. hip. l. 601 ks. gr. poz. C. 54 i C. 56 ks. gr. większych posiadłości do Maryi z Wierzbickich Czarnekowej należącej, a w stanie biernym 6|7 części do Jędrzeja Wierzbickiego, Maryi Czarnek, Eleonory Reinberger, Feliksa, Antoniego i Władysława Wierzbickich należących dóbr Stubienko intabulowanej.

Licytacya ta odbędzie się przed c. k. notaryuszem Budzynowskim, jako niniejszem do tej czynności delegowanym komisarzem sądowym, w jego kancelaryi urzędowej w Przemyślu w dwóch terminach, mianowicie w dniu 20 maja 1897 i w dniu 28 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem na pierwszym terminie nie poniżej nominalnej wartości tej sumy to jest nie poniżej kwoty 1500 zł., zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę.

Cenę wywołania zaś stanowi imienna wartość tej sumy to jest kwota 1500 zł.

Nabywca jest obowiązany złożyć całą cenę kupna zaraz po dokonanej licytacyi do rąk komisarza sądowego.

Gdyby atoli nabywcą była egzekucyę popierająca, będzie ona obowiązaną złożyć całą cenę kupna a względnie przewyżkę ponad jej pretensyę dopiero po prawomocności tabeli kolokacyjnej.

Wyciąg hipoteczny przejrzeć można u wymienionego wyżej komisarza sądowego.

Przemyśl, 13 lutego 1897.

L. 16211 (1578 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 czerwca 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 120 ks. gr. gminy kat. Chomczyn Iwana Hostiuka vel Babyn Iwana własnej na rzecz Włościańskiej kasy pożyczkowej w Kosowie pto 400 zł. z pn.

Cena wywołania 940 zł.

Wadyum 94 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, 23 listopada 1896.

L. 13571 (1575 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 21 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 czerwca 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 529 ks. gr. gminy kat. Wierzbowiec Zacharego Porczaka względnie obecnie tegoż nieobjętej masy spadkowej własnej na rzecz Banku chrześciańskiego w Kosowie pto 80 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 51 zł. 50 ct.

Wadyum 5 zł. 15 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 10 października 1896.

L. 10122 (1836 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy handlowej i przemysłowej w Przemyślanach w kwocie 38 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 6 maja 1897 i 10 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 138 ks. gr. gminy kat. Łonie objętego własność Michała Mańkowskiego stanowiącego.

Cena wywołania wynosi 1580 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 158 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi, uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 20 października 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Szymona Czestyńskiego jakoteż zapomocą niniejszego edyktu.

Gliniany, dnia 15 stycznia 1897.

L. 10123 (1837 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy handlowej i przemysłowej w Przemyślanach w kwocie 30 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 6 maja 1897 i 10 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem publiczna przymusowa sprzedaż ciała hip. wyk. hip. l. 210 ks. gr. gminy kat. Łonie objętego, własność Jacka Tkaczyka stanowiącego.

Cena wywołania wynosi 111 zł. 72 ct., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 11 zł. 7 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi, uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 10 października 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze, w tej sprawie zapaść mające, z jakiegolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Szymona Czestyńskiego jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Gliniany, dnia 15 stycznia 1897.

L. 21687 (2460 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności w Nowym Sączu, mianowicie 4 rat po 10 zł. wa. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 55 gminy Białawoda objętego, wedle karty B. poz. 1 dłużnika Stanisława Sołtysa własnego w dwóch terminach mianowicie w dniu 3 maja 1897 i w dniu 3 lipca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania a zarazem szacunkowa wynosi 410 zł., wadyum zaś wynosi 41 zł. wa., wyciąg hip., protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w Registraturze sądowej przejrzane, kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adwokat dr. Stuber w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 3 lutego 1897.

L. 138 (2397 2—3)

W celu wydobycia na rzecz Salamona Katza kwoty 26 zł. wa. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Franciszka Tilg należącej realności whl. 189 ks. gr. gminy Uniów na 170 zł. ocenionej w dniu 4 maja 1897 i 4 czerwca 1897 każdym razem o 10 godz. przedpoł. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaną tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Alexander Zaleski w Przemyślanach.

Przemyślany, 18 stycznia 1897.

L. 17147 (2014 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Brodach w sumie 150 zł. z pn. rozpisaną została przymusowa publiczna licytacya połowy ciała hipotecznego wykazem l. 373 gm. Smólno objętego, Semena Pawluka syna Hawrycha własnej, połowy ciała hipotecznego wykazem l. 661 Smólno objętego, Hnata Pawluka własnej, i połowy ciała hipotecznego wykazu hipotecznego l. 667 gm. Smólno objętego Iwana Iżewskiego własnej w terminach 5 maja 1897 i 9 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie w B. Nr. 4 odbyć się mających.

Każde z powyższych ciał hipotecznych będzie osobno przedmiotem przetargu i sprzedaży.

Dla połowy ciała hipot. objętego wykazem l. 373 gm. Smólno ustanowiono cenę wywołania 1711 zł, wadyum 171 zł. 10 ct., dla połowy ciała hipotecznego objętego wyk. l. 661 gm. Smólno ustanowiono cenę wywołania 62 zł. 50 ct., wadyum 6 zł. 25 ct. dla połowy ciała hipotecznego objętego wykazem l. 667 gm. Smólno ustanowiono cenę wywołania 75 zł., wadyum 7 zł. 50 ct.

Wadyum ma być złożone w gotówce lub papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo.

Przy pierwszym terminie sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny wywołania, przy drugim za jakąkolwiek bądź cenę.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Dołżycki z Brodów.

C. k. Sąd powiatowy.

Brody, 31 grudnia 1896.

L. 13039 (2083 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa komercyalnego kredytowego w Śniatynie przeciw Wasylowi Dżogołyk Dmytra i Wasylowi Moskałyk Iwana o zapłacenie kwoty 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 4 maja 1897 i dnia 4 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 188 w Hańkowcach Wasyla Dżogołyka Dmytra i całej realności whl. 814 w Hańkowcach Wasyla Moskałyka Iwana własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 650 zł. realności whl. 188, zaś realności whl. 814 gm. Hańkowce kwota 180 zł. a. w.

Wadya 10% tychże, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Rosenheck ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 21 listopada 1896.

L. 56 (1941 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie kosztów 70 zł. 73 ct. z pn. odbędzie się w tut. Sądzie dnia 30 maja 1897 i dnia 5 lipca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności whl. 232 w Capowcach Wasyla Łesiów własnej.

Cena wywołania wynosi 130 zł.

Wadyum zaś 13 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tłuste, 12 lutego 1897.

L. 2852 (2103 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności m. Tarnowa przyznanej w sumie 24030 zł. wa. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lk. 4 i 6 w Tarnowie na Podwalu, objętej wyk. hip. 150 ks. gr. gm. kat. Tarnów położonej do Ireny Serdówny w 2/3 częściach, do Aureliusza Serdy w 1/3 części należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach, 4 maja 1897 i 8 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 69 228 zł. 90 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 6923 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy, przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 25 lutego 1897.

L. 9770 (2291 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 61 zł. 29 ct. z pn. odbędzie się dnia 3 maja 1897 i dnia 17 maja 1897 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 86 w Targanicach położonej dłużników Józefa i Antoniny Łysoniów własnej.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Malec adwokat miejscowy.

Andrychów, 31 grudnia 1896.

L. 3004 (1489 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie ogłasza, że celem ściągnięcia nałożonej na Izaka Majera Bursztyna wyrokiem c. k. sądu wyższego dla spraw skarbowych we Lwowie z dnia 19 lipca 1865 l. 149 i orzeczeniami z 13 sierpnia 1869 l. 12075 i 1 listopada 1886 l. 5782 grzywny w kwocie 1040 zł., 2 zł., kosztów egzekucyjnych w kwocie 17 zł. 1 ct., 10 zł., 6 zł. 46 ct. i 10 zł. 80 ct., oraz kosztów tego podania w kwocie 6 zł. 66 ct. odbędzie się przymusowa licytacya realności pod lk. 17 w Strzeliskach now. położonej wyk. hip. l. 319 księgi grunt. gminy kat. Strzeliska nowe objętej, spadkobierców Izaka Majera Bursztyna a to nieobjętej masy spadkowej Ruchli Bursztyn zam. Langenauer, Lei Bursztyn zam. Knopf, Blimy Bursztyn zam. Schönblum przez kuratora Edwarda Suchardę c. k. notaryusza, małolet. Riwie Gitli dw. im. Kohn, Heidli Kohn, Samuelowi Markusowi Kohn, Jakóba Majera dw. im Kohn własnej w dwóch terminach a to dnia 13 maja 1897 i dnia 16 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tutejszym.

Cena wywołania 400 zł., wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Jan Rudnicki z Chodorowa.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania są do przejrzenia w registraturze tut. sądu.

Chodorów, 22 kwietnia 1896.

L. 13642 (1576 3—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 28 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 czerwca 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 638 ks. gr. gminy kat. Jaworów Iwana Kopczuka Fedora vulgo Senczuk własnej na rzecz Banku chrześciańskiego w Kosowie pto 60 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 836 zł.

Wadyum 83 zł. 60 ct

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Miłkowskiego w Kosowie.

Kosów, 10 października 1896.

L. 6380 (1763 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 17 zł. 80 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności lwh. 66 gm. kat. Katarynice objętej dłużnika Pawła Kuty własnej na rzecz Mojżesza Fischmana w dniach 5 maja 1897 i dnia 9 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 85 zł. wa, w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 10 czerwca 1896.

L. 18416 (2556 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Michała Franczyka w kwocie 100 zł. odbędzie się w 26 kwietnia 1897 i w dniu 31 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż 25/26 części realności lwh. 243 gm. Ocieka objętej dłużnika Jędrzeja Szybały własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1408 zł.

Wadyum 140 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony został c. k. notaryusz dr Strzelbicki w Ropczycach.

Ropczyce, 17 stycznia 1897.

L. 11340 (2545 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Arona Schutzmana 24 zł. 25 ct z pn odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 29 kwietnia 1897 i dnia 28 maja 1 97 zawsze o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż realności whl. 1012 i 1578 gm. kat. Mogielnica Jana Zemły własnych.

Cena wywołania wynosi dla realności whl. 1012 180 zł., dla realności whl 1578 125 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Konstanty Widawski c. k. notaryusz w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 8 marca 1897.

L. 329 (2541 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 25 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Hermana Czecz de Lindenwald w tutejszym Sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 27 gminy kat. Dołżyca objętej dłużnika Makarego Klim własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 29 kwietnia 1897 i dnia 21 maja 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Jan Kopczyński.

Wadyum wynosi 169 zł. 90 ct.

Baligród, 17 lutego 1897.

L. 36841 (2538 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maryanny Balik w kwocie 232 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tym Sądzie dnia 30 kwietnia i 4 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze Nr. 29 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 93 gm. katastralnej Modlnica objętej dłużnika Józefa Balika własnej.

Cena wywołania 117 zł. 15 ct.

Wadyum 11 zł.

Resztę warunków licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze tego Sądu.

Kraków, 10 października 1896.

L. 14969 (2084 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Hendla przeciw spadkobiercom ś. p. Maksyma Sopotyka Mykiety o zapłacenie kwoty 14 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 7 maja 1897 i dnia 9 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l 366 ks. gr. gm. Krasnostawce objętej dłużnika Maksyma Sopotyka własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł. zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. Władysław Kawecki ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, 21 grudnia 1896.

L. 22656 (2463 1—3)

W dniach 7 maja i 10 czerwca 1897 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna sprzedaż realności w Delatynie położonej wyk. hip. l. 113 księgi gruntowej gminy Dobrotów objętej na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego Funduszu propinacyjnego w kwocie 10 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 155 zł. a. w.

Wadyum 15 zł. 50 ct. a. w.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Izydora Berlsteina z Delatyna.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Delatyn, 28 lutego 1897.

L. 11505 (2467 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia celem zaspokojenia na rzecz dr. Stanisława Tabaczyńskiego dłużnej kwoty 250 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 4 maja i 9 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod lk. 514 w Jaworowie położonej wyk. hip. l. 226 księgi grunt. gminy katastr. Jaworów objętej dłużnika Stefana Budzickiego własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania wynosi kwota 480 zł. wa.

Wadyum 48 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sąd. przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 4 grudnia 1896.

L. 12408 (2398 1—3)

W celu wydobycia na rzecz Isaaka Ackermana kwoty 16 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż do dłużnika Fedka Kadaja należącego ciała hip. l. wyk. 136 ks gr. gminy Borszów na 195 zł. ocenionego w dniu 4 maja 1897 i 4 czerwca 1897 każdym razem o 10 godz. przed połud. z tem, że na pierwszym terminie sprzedaż tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na drugim także poniżej takowej nastąpi.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Resztę warunków można w tus. registraturze przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli jest p. Bronisław Zamorski.

Przemyślany, 7 grudnia 1896

L. 51785 (2385 1—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Goldberga w kwocie 3800 zł. z przyn. w dniu 3 maja 1897 i w dniu 28 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności lwh. 2119 dz. IV w Krakowie objętej, Jana i Wiktoryi Mrowców własnej.

Cena wywołania wynosi 3500 zł, wadyum 350 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Schornstein, zastępcą adw. dr. Scholem.

Kraków, dnia 8 styczuia 1897.

L. 22181 (2496 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia sumy 23 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacya pretensyi 150 zł. wa z pn. na rzecz Jana Mółki w poz. 6 karty C. połowy realności whl. 13 ks. gr. gm. kat. Januszowa objętej, Józefa Mółki własnej zaintabulowanej, w dniu 4 maja 1897 i w dniu 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 15 zł. wa., wyciąg hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych, mogą być w Registraturze sądowej przejrzane.

Nowy Sącz, dnia 20 lutego 1897.

L. 1264 (2203 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Brawa w kwocie 1500 zł. z pn. odbędzie się w dniu 5 maja i dnia 9 czerwca 1897 każdym razem o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż połowy realności wykazem hip. l. 149 ks. grunt. gminy Gromnik objętej, dłużniczki Sary Kochane własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 937 zł. 50 ct., wadyum 94 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiony został c. k. notaryusz Goyski w Tuchowie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania, można przejrzeć w registraturze.

Tuchów, 27 lutego 1897.

L 13022 (2524 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 538 zł. 45 ct. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tut. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności wbl na hipotekę służącej 7/16 części realności wbl 41 ks gr. gm. kat. Komarno objętej spadkobierców śp. Abrahama Heilberga własnej na rzecz Anczla Hönischa w dniach 5 maja 1897 i dnia 9 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 1815 zł. 10 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.

Zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. Józefa Gottlieba w Komarnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tusąd. registraturze przejrzeć.

Komarno, dnia 30 listopada 1896.

L. 8466 (2040 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Salamona Katza w kwocie 90 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w dniach 6 maja 1897 i 10 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 199 ks. gr. gminy kat. Stanimierz objętej własność Zofii Gumiennej ur. Stareckiej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 125 zł., niżej której sprzedaż na pierwszym terminie nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 12 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisaniu licytacyi, uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 30 września 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego, hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające doręczone, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone, niemniej wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. Szymona Czestyńskiego jako też zapomocą niniejszego edyktu.

Gliniany, dnia 31 grudnia 1896.

Konkursa.

L. 1161 (2528 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Po myśli uchwały sejmowej z 12 lutego b. r. l. 2647, rozpisuje się niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy okręgowych z siedzibami w Łapanowie i Ujściu solnem w powiecie bocheńskim od 1 lipca b. r. obsadzić się mające.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca 600 zł. rocznie i ryczałt na podróże 300 zł rocznie.

Okręg łapanowski obejmuje 32 gmin z ludnością 13449 głów, okręg w Ujściu zaś, 23 gmin z ludnością 14404 głów liczącą.

Warunki otrzymania posady są:

1. Nieprzekroczony 40 rok życia, w dowód czego należy do podania dołączyć metrykę chrztu;

2. Dyplom doktorski z wszech nauk lekarskich;

3. Dwuletnia praktyka lekarska w jednym ze szpitali powszechnych w kraju;

4. Zobowiązanie się do utrzymywania apteczki domowej.

Termin do wnoszenia podań oznacza się do 15 maja 1897 r.

Z Wydziału powiatowego
w Bochni, dnia 29 marca 1897.

L. 578 (2529 2—3)

Ogłoszenie konkursu

Celem obsadzenia posady portyera przy budynkach Wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie przy ul. Piekarskiej l. 24 rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 maja 1897.

Do tej posady przywiązana jest płaca w kwocie 400 zł. rocznie, dodatek aktywalny 25% w kwocie 100 zł. i ryczałt na ubranie służbowe w kwocie 40 zł. rocznie, oraz wolne mieszkanie.

Do obowiązków połączonych z tą posadą oprócz zwykłych czynności portyera należeć będzie utrzymywanie porządku w otoczeniu budynków, w których mieszczą się zakłady naukowe Wydziału lekarskiego a w szczególności utrzymywanie i pielęgnowanie plantacyj jakoto drzew, krzewów, trawników i kwiatów na terytoryum instytutu się znajdujących.

W podaniach swych kandydaci winni przedłożyć dowody: 1. znajomości czytania i pisania po polsku, 2. fizycznego uzdolnienia do spełniania swych obowiązków załączając świadectwo lekarskie, 3. wieku, stanu, tudzież dotychczasowego swego zatrudnienia i zachowania się, 4. świadectwa uzdolnienia i praktyki w ogrodnictwie.

Podania należy wnosić w wyż oznaczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego Uniwersytetu we Lwowie. Jeżeli kandydat jest w służbie rządowej, to podania wnieść winien za pośrednictwem swojej władzy przełożonej.

Pierwszeństwo do otrzymania tego miejsca w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w braku kompetentów, którzyby się wykazali takim certyfikatem, mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu
Lwów, dnia 5 marca 1897.

L. 506 (2504 2—3)

KONKURS.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w tutejszym okręgu ogłasza się konkurs.

I. Na dwie posady nauczycieli religii rz. kat. a to przy 6 klas. żeń. i 5 klas. męs. w Nowymtargu z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

II. Na posadę nauczyciela religii mojżeszowej przy szkołach ludowych w Nowym Targu z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie.

III. Na posadę starszej nauczycielki przy 6 klasowej szkole żeńskiej w Nowym Targu z płacą 450 zł. i 45 zł. na mieszkanie. Wymagany fachowy kurs robót ręcznych.

IV. Na 2 posady nauczycieli starszych przy 4 klasowej szkole w Szczawnicy z płacą 350 zł., 50 zł. miejscowego dodatku i 10 prc. dodatek na mieszkanie,

b) na posadę starszego nauczyciela przy 4 klasowej szkole w Czarnym Dunajcu z płacą 350 zł. i 35 zł. na mieszkanie

V. Na posadę młodszego nauczyciela przy 3 klas. szkole w Krościenku z płacą 400 zł. i 10% dodatku na mieszkanie.

VI. Na posady nauczycieli młodszych przy 2 klas. szkołach 1. w Poroninie, 2. Białce, 3. Ochotnicy przykos. Tylmanowej z płacą 300 zł i 10 prc. na mieszkanie tudzież na posadę młodszego nauczyciela w Szczawnicy z płacą 300 zł., 50 zł. miejscowego dodatku i 10 prc. dodatku na mieszkanie.

VII. Na posady nauczycieli przy 1 kl. szkołach z płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w 1. Bukowinie, 2. Dębnie, 3. Długopolu, 4. Dziale, 5. Cichem, 6. Groniu, 7. Gronkowie, 8. Harklowej, 9. Jaworkach rus., 10. Kluszkowach, 11. Hnurowie, 12. Krauszowie, 13. Lasku, 14. Leśnicy, 15. Maruszynie, 16. Morawczynie, 17. Pieniążkowicach, 18. Podczerwonem, 19. Ponicach, 20. Rogoźniku, 21. Sromowcach niż., 22. Szlachtowej (rus.), 23. Szlembargu, 24. Waksmundzie, 25. Wróblówce, 26. Katułowie, 27. Zubsuchem na Zębie.

Od kandydatów ubiegających się o posady przy szkołach 3, 4 i niżej klasowych wymaga się uzdolnienia do uczenia języka niemieckiego.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść należycie udokumentowane podanie za pośrednictwem przełożonych władz szkolnych do tutejszej Rady okręgowej najdalej do dnia 10 maja 1897.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
w Nowymtargu, dnia 20 marca 1897.
Przewodniczący c. k. Starosta

L. 25351 (2492 2—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Krowicy, w powiecie Cieszanowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

Podania należy wnieść najpóźniej do 13 kwietnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 26 marca 1897.

L. 726 (2533 1—3)

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu są opróżnione dwie posady dozorcy więźniów drugiej klasy każda z roczną płacą 260 zł., dodatkiem aktywalnym rocznych 65 zł., mundurem służbowym, dzienną porcyą chleba o 840 gramach i umieszczeniem w koszarach lub kwaterunkowem o rocznych 30 zł. do obsadzenia

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane i w myśl § 2 przepisu służbowego dla straży więziennej należycie udokumentowane podania przez swą przełożoną władzę do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego w Wiśniczu najdalej do 30 kwietnia 1897.

Ubiegający się, którzy nie pozostają w czynnej wojskowej służbie winni wykazać się świadectwem lekarskiem, potwierdzonem przez c. k. lekarza rządowego, że są zdolni do służby karno-zakładowej

Powyższe posady są w pierwszym roku prowizoryczne.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.
Wiśnicz, dnia 30 marca 1897.

L. 624 (2560 1—3)

KONKURS.

Na mocy uchwały Wysokiego Sejmu krajowego z dnia 12 lutego 1897 l. 2647 i rozporządzenia Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 26 lutego 1897 l. 11170 rozpisuje się niniejszem w myśl postanowień ustawy z 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. ust. i rozp. kraj. konkurs na posadę lekarza okręgowego w powiecie brzeżańskim z siedzibą w Kozowej.

Okręg lekarski Kozowa obejmuje miejscowości: Kozowa, Kalne, Słoboda, Wiktorówka, Helenków, Olesin, Teofilówka, Krzywe, Litiatyn, Komarówka, Dubszcze, Ceniów, Wybudów i Kozówka z ludnością 15775 głów na obszarze 224092 hektarów. Apteka publiczna w miejscu.

Ubiegający się o powyższą posadę wykazać się mają.

1. Obywatelstwem austryackiem,

2. Dyplomem doktora wszech nauk lekarskich i przynajmniej dwuletnią praktyką lekarską,

3. Świadectwem moralności,

4. Znajomością języków krajowych,

5. Dostateczną zdolnością fizyczną stwierdzoną przez c. k. lekarza powiatowego.

Obowiązki służbowe lekarza okręgowego określa instrukcya służbowa z dnia 31 grudnia 1891 Dz ust. i rozporz. kraj. Nr. 82 Cz. XXII

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 500 zł. i ryczałt na koszta podróży służbowych w kwocie 300 zł. a. w.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w Brzeżanach po dzień 30 kwietnia 1897.

Z Wydziału Rady powiatowej
Brzeżany, dnia 21 marca 1897.

Upadłości.

L. 5088 (2449 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 Nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Simchy Zimelsa i Altera Sobla nieprotokołowanych kupców i spólników handlowych w Kołomyi i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego Zajączkowski, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Hulles.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z którego bądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60. wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili, i aby na terminie na dzień 8 czerwca 1897 godz. 10 przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali. Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 22 marca 1897 godzinę 9 przed południem, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy poza obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej Gazety Lwowskiej ogłaszane.

Kołomyja, dnia 5 marca 1897.

L. 9 (537)

W sprawie konkursowej Ludwika Kellera, że na wyznaczonym po myśli uchwały c. k. Sądu obwodowego z 3 listopada 1896 l. 26136 w dniu 25 listopada 1896 terminie do wyboru stanowczego zawiadowcy tejże masy rozbiorowej oraz na terminie w dniu 14 stycznia 1897 wyznaczonym do likwidacyi pretensyi nie stanął. Wskutek tego wyznacza się po myśli §. 74 ust. konk. celem wyboru stałego zawiadowcy masy, zastępcy i wydziału wierzycieli termin ponowny na dzień 15 kwietnia 1897 o godzinie 10 rano, zaś do likwidacyi termin na dzień 22 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano, o czem się wszystkich interesentów zawiadamia, oraz edyktem w Gazecie Lwowskiej się ogłasza.

C. k. Sąd obwodowy.
Stanisławów, 15 marca 1897.

Wyroki prasowe.

L. 7644 (2536)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż umieszczone w piśmie drukowem: „Z poematu Droga życia“ Jarosz Rychter. Kraków 1897, nakładem St. Orzelskiego czcionkami drukarni W. Korneckiego w Krakowie ustępy zatytułowane „Słudzy zakonu“ (str. 5, 6,) „Związki“ (str. 6) „Słowo a zasada“ (str. 6, 7,) i „Hasło“ (str. 7, 8) stanowią przedmiotową istotę występku z §. 303 uk. i dalsze rozszerzanie inkryminowanych ustępów zostaje wzbronione.

Kraków, 27 marca 1897.

L. 7438 (2535)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, orzekł, iż treść artykułu z napisem „Wybory na Rusi“ umieszczonego w Nrze 366 Dziennika Krakowskiego z daty w Krakowie, niedziela 21 marca 1897 (str. 2 i 3) zawiera przedmiotową istotę występków z §§. 300 i 302 u. k. i dalsze rozszerzanie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, 27 marca 1897.

L. 7344 (2534)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść następujących artykułów umieszczonych w Nr. 6 pisma „Prawo ludu“ z daty Kraków 20 marca 1897 zawiera przedmiotową istotę a mianowicie:

1. treść artykułu z napisem: „Listy z kraju“ w ustępach a) od słów „Rakszawa 7 marca“ do „wierny czytelnik“ (str. 97, 98) i b) od słów „My biedni“ do „pomocy nie mamy“ (str. 99) występku z §§. 491, 492, 493 uk. i z art. V ustawy z 17 grud. 1862 Nr. 8 1863 Dz. p. p. a nadto treść ustępu pod a) także występku z §. 302 uk., zaś

2. treść artykułu z napisem „Zdania mądrych ludzi“ w ustępie od słów „Gdy się zwróci“ do „co jeść“ (str. 99, 100) zbrodni z §. 65 lit b. uk. i dalsze rozszerzanie inkryminowanych ustępów zostaje wzbronione.

Kraków, 27 marca 1897.

Zl. 66 (1248)

Das k. k. Kreisgericht St. Pölten als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft St. Pölten vom 16 März 1897, Zahl 1014. erkannt daß der Inhalt der Druckschrift „Extrablatt der St. Pöltner Zeitung (Flugschrift zu den Reichsrathswahlen), St. Pölten, am 13 März 1897“ in den Stellen a. auf Seite 2 von „der deutsche Bauer ist“ bis „aber er wählt keinen Judenliberalen mehr“ b. auf Seite 2 von „sondern haben dabei auch nach das christliche Volk“ bis „um das christliche Volk von seinen Bedrückern zu befreien“ c. auf Seite 3 von „Sonst lacht Jude“ bis „ihn dem Feinde des christlichen Volkes auszuliefern?“ das Vergehen nach §. 302 St G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen. Zugleich wird die laut Zuschrift der k. k. Bezirkshauptmanschaft St. Pölten 16 März 1897 Z. 94 vorgenommene Beschlagnahme dieser Druckschrift in Gemäßheit der §§. 487 bis 489 St. P O. bestätigt und nach §§. 37 Pr. G. die Vernichtung der beschlagnahmten Exemplare vorordnet.

St. Pölten, am 17 März 1897.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 4 März 1897, Zahl 1459 die Weiterverbreitung der Nummer 249 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesa“ vom 27 Februar 1897 wegen des ganzen Gedichtes: „Eine ernste Mahnng an Westböhmen“ nach §. 302 St. G., und 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1897, Z. 2197 die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Der Gebrigsbote“ vom 25 Februar 1897 wegen der Stelle von „Wir Socialdemokraten“ bis „Triumphe feiern“ des Artikels: „Unter dem Zeichen der Wahlen“ der Inhalt der Correspondenzen von „Gablonz“ bis „ehrliche Kampfesweise“ und in der Correspondenz „Vorder-Josefstahl“ im Absatze von „Ob so eine“ bis „chicanirt“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 März 1897, Zahl 1668 die Weiterverbreitung des in der Druckerei des F. Popelka in Jaromer gedruckten und im eigenen Verlage erschienenen Wahlaufrufes mit der Aufschrift: „Lide Cesky“ nach §. 493 St. P G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1897, Zahl 2244 Stf., die Weiterverbreitung der im Verlage des deutschvolklichen Wahlausschusses (Druck von G. Adler in Eger) erschienenen Druckschrift: „Der Judenknecht Svoboda“ nach §§. 302 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 5 März 1897, Z. 2245 Stf., die Weiterverbreitung der im Verlage des deutschvolklichen Wahlausschusses (Druck von G. Adler in Eger) erschienenen Druckschrift: „Deutschnationale Wähler seid auf der Hut“ nach §§. 300 und 305 St. G. verboten.

Kuratele.

L. 1617 (2422 3—3)

Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 13 marca 1897 l. 4161 uznano Chrystynę Fostakowską w Toustem marnotrawczynią.

Kuratorem ustanowiony został Konrad Fostakowski.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 29 marca 1897.

L. 2690 (2423 3—3)

Maryę 1o Rozlepiło 2o Adamkiewicz z Pełkin uznano za marnotrawczynię i ustanowiono dla niej Iwana Goreckiego z Pełkin kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Jarosław 15 lutego 1897.

L. 6592 (2484 3—3)

Maryanna Szpyt z Kurzyny małej uznaną została umysłowo niedołężną, kuratorem jej Konrad Tapper z Kurzyny małej.

C. k. Sąd powiatowy.
Ulanów, dnia 20 stycznia 1897.

L. 382 (2474 3—3)

Tomasz Stepa z Babic uznany został umysłowo chorym, kuratorem jego Piotr Stepa z Babic.

C. k. Sąd powiatowy
Oświęcim, dnia 26 lutego 1897.

L. 10005 (2448 3—3)
C. k. Sąd krajowy zawiadamia, iż nad Hermanem Piotrem 2 im. Szczurkiem czeladnikiem krawieckim w Krakowie 13 kwietnia 1873 urodzonym synem Marcina i Józefy Szczurków uchwałą z dnia 12 marca 1897 l. 10005 władza ojcowska na czas nieograniczony przedłużoną została.
Kraków, dnia 12 marca 1897.

L. 6617 (2403 3—3)
Jan Miekuszczak Wasyla z Kluczowa Wielkiego uznany głupkowatym, kuratorem dlań ustanowiony Iwan Mykietiuk Jakowa tamże.
C. k. Sąd powiatowy.
Peczeniżyn, dnia 13 maja 1896.

L. 14649 (2395 3—3)
Marya Siromska 2o Kanciak z Wołczuch z powodu marnotrawstwa oddaną została pod kuratelę.
Kuratorem jest Jan Siromski z Wołczuch.
C. k. Sąd powiatowy.
Gródek, 1 grudnia 1896.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 13600 (2076 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana Wolf i Juliannę z Neulsów Wolf, że przeznaczoną dla nich uchwałę z 30 czerwca 1896 l. 8268 dozwalającą wydzielenia p. gr. 741 z whl. 117 ks. gr. gm. Suchawola część I. i wpisu prawa własności ciała hipotecznego whl. 197 księgi gruntowej gminy Suchawola II. część objętego na rzecz Jakima Kiebało doręczył ustanowionemu kuratorowi p. Janowi Haiman kandydatowi notaryalnemu w Lubaczowie.
Lubaczów, 10 grudnia 1896.

L. 1825 (2115 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Ksenkę Horbuś 1o Mielnik, 2o Krupka z Dubryniowa, że uchwałą z dnia 2 czerwca 1896 l. 6349 dozwolono intabulacyę prawa własności do parcel gruntowych 3648, 3649 i 3650 na rzecz Zacharyasza Horbusia, iż dlań na jej koszt i niebezpieczeństwo kurator ad actum w osobie Mikołaja Kiszeckiego z Dubryniowa ustanowiono i temuż wspomniana uchwała doręczoną została.
C. k. Sąd powiatowy.
Rohatyn, dnia 20 lutego 1897.

L. 17009 (2132 3—3)
Radziechowski c. k. Sąd powiatowy uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Henryka Ringa i Charlottę Ring, że celem doręczenia im tus. uchwał tabularnych z dnia 21 sierpnia 1896 l. 13442 ustanowiono kuratorem Bernarda Altera z Radziechowa.
Radziechów, 24 października 1896.

L. 9579 (2175 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zborowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Senka Lebed Bartkowego, że przeznaczona dla niego uchwała tabularna z dnia 31 października 1895 l. 12216 kuratorowi Kornyłowi Lewenec z Perepelnik doręczoną została.
Zborów dnia 25 listopada 1896.

L. 952 (2173 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Furę, iż w sprawie egzekucyjnej Katarzyny Mazurkiewiczowej przeciw niemu o 150 zł. celem doręczenia rezolucyi hipotecznej z dnia dzisiejszego adw. dr. Agatstein z Tuchowa kuratorem dla niego ustanowiony został.
Tuchów, dnia 11 lutego 1897.

L. 9417 (2174 3—3)
Niewiadomą z miejsca pobytu Rozalię Grabas zawiadamia się, że tusądową uchwałę tabularną z 18 września 1895 l. 10645 względem intabulacyi prawa własności do p. gr. 1053|1 i 1054|2 z ciała hip. whl. 26 gm. Perepelniki, doręczono ustanowionemu dlań kuratorowi Hnatowi Demków z Perepelnik.
C. k. Sąd powiatowy.
Zborów, dnia 27 października 1896.

L. 3906 (2154 3—3)
C. k. Sąd odwodowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Markusa Habera, iż, tus. uchwałą z dnia 7 stycznia 1897 l. 27380 dozwalająca wykreślenia zaintabulowanego na jego rzecz w stanie biernym realności whl. 297 ks. gr. Strusina objętej, Jana Wróblewskiego i Antoniny Wróblewskiej własnej prawa zastawu dla kwoty 250 zł. z pn. ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum dr. Rappaportowi adw. w Tarnowie doręczoną została.
Tarnów, d. 4 marca 1897.

L. 1834 (2523 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia z miejsca pobytu i zamieszkania niewiadomego Michała Wankiewicza, że przeciw niemu wniosła pod dniem 16 marca 1897 l. 1834 Franciszka Wankiewiez pozew o zapłacenie kwoty 500 zł. a. w. wskutek czego temuż kuratora w osobie Stefana Wankiewicza ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 9 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano naznaczono.
Zbaraż 19 marca 1897.

L. 15582 (2514 2—3)
Z powodu wniesionego przez Teresę Pagosz przeciw Antoniemu Pagoszowi i spół. pozwu de praes 18 listopada 1896 l. 15582 o oddanie w posiadanie połowy realności lwh. 208 gm. Nieczajna z pn. ustanawia się dr. Wiktora Szancera adwokata w Dąbrowie kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Antoniego Pagosza.
O tem się Antoniego Pagosza zawiadamia z wezwaniem by ustanowionemu kuratorowi środki obrony podał lub innego zastępcę prawnego przed terminem na dzień 6 maja 1897 o godz. 9 rano do rozprawy ustanowił, gdyż w razie przeciwnym skutki niedostatecznej obrony sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, 19 listopada 1896.

L. 8345 (2524 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Benziona Rachwała, że przeciw niemu wniósł Dawid Weintraub pozew de praes 13 Sierpnia 1896 l. 5437 o sumę 45 zł. w. a i że na takowy termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 maja 1897 o godz. 10 rano w tut. Sądzie wyznaczono i że dla Benziona Rachwała kuratorem Salamon Schönwetter ustanowiony został.
Wzywa się przeto Benziona Rachwała aby się z ustanowionym kuratorem porozumiał i jemu dowodów obrony dostarczył lub też innego pełnomocnika tut. Sądowi przedstawił.
Żmigród, dnia 9 marca 1897.

L. 2512 (2499 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie zawiadamia nieobecnego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Iwana Sosenko, że Osyf Konstankiewicz wniósł przeciw niemu pozew z 27 kwietnia 1896 l. 2512 o zapłacenie 100 zł., na który termin do sumarycznej rozprawy na dzień 27 maja 1897 o godzinie 10 rano wyznaczony został i że na koszt i niebezpieczeństwo tegoż pozwanego kuratorem Michał Reszetar z Świerzowy ruskiej ustanowiony został.
Wzywa się przeto nieobecnego pozwanego, ażeby na powyższym terminie stanął i obronę wniósł lub innego zastępcę ustanowił i c. k. Sąd powiatowy o tem zawiadomił, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta tylko z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną i stosownie do przepisów ustawowych rozstrzygniętą zostanie a złe skutki wyniknąć mogące, sam pozwany sobie przypisać będzie musiał.
Żmigród, dnia 8 czerwca 1896.

L. 1402 (2468 2—3)
Zawiadamia się Abrahama Branda, że pozwem de praes. 10 lutego 1897 l. 1402 zaskarżyli go Ignacyi i Agnieszka Margańscy, iż pozwany obowiązany jest wykreślić egzekucyjne prawo zastawu dla sumy 43 zł. 35 ct. z pn w stanie biernym 1/3 części realności lwh. 227 księgi grunt. gm kat. Kolbuszowa dolna.
Termin do rozprawy ustnej wyznaczono na dzień 19 maja 1897 godzinę 9 rano.
Kuratorem Abrahama Branda ustanowiono p. adwokata dr. Seeligera z Kolbuszowej.
Jest tedy rzeczą pozwanego innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem przed terminem Sąd zawiadomić, ewentualnie kuratorowi stosownej informacyi udzielić, w przeciwnym bowiem razie szkodliwe skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
C. k. Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 27 lutego 1897.

L. 6401 (2106 2—3)
C. k Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 20 października 1896 l. 6401 w sprawie Łucia i Ewy czyli Marty z Libernych małż. Stolica o intabulacyę prawa własności do 2/4 części realności lwh. 13 ks. gr. gm. Zawój objętych Jurka Libernego syna Ilka własnych, dla niewiadomego z miejsca pobytu Jurka Libernego syna Ilka kuratorem Antocha Szczerbę z Zawoja.
O czem się Jurka Libernego syna Ilka celem strzeżenia praw swych zawiadamia.
Baligród, 20 października 1896.

L. 8677 (2208 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu A Posnera, że przeciw niemu wniosła Firma Bergas Gebrüder w Berlinie pozew de praes 1 marca 1897 l. 8677 o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy wekslowej 69 zł. 74 ct. w. a. z przynal. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zabezpieczenia z dnia 2 marca 1897 l. 8677 został doręczony ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Kopffowi ze substytucyą adwokata dr. Tomika w Krakowie i polecamy przeto A. Posnerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego sobie pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 2 marca 1897.

L. 8627 (2207 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izydora Herschthala, że przeciw niemu wniosła Anna Schochetowa pozew de praes 11 lutego 1897 l. 6003 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 12 lutego 1897 l. 6003 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Maurycemu Horowitzowi ze substytucyą adwokata dr. Józefa Betta w Krakowie i poleca Izydorowi Herschthalowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Kraków, dnia 2 marca 1897.

L. 6717 (2122 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ustanawia dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Dmytra Sorokanycza w sprawie wydzielenia parceli bud. 60 z dóbr Polany i utworzenia dla takowej w księdze gruntowej gminy Polany surowiczne osobnego wykazu hip. l. 219 oznaczonego na imię Iwana Jodłowskiego zaintabulowanego kuratorem Andryja Bożyka z Polan surowicznyah, któremu ts. uchwały z 5 marca 1896 l. 1590 i z 6 pazdziernika 1896 l. 6717 doręcza, wzywa Dmytra Sorokanycza, by udzielił kuratorowi potrzebnej informacyi lub też innego zastępcę sobie obrał.
Sanok, 6 października 1896.

L. 82478 (2182 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdrażając na prośbę Józefa Starzeckiego postępowanie amortyzacyjne, wzywamy niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej kartki zastawniczej na cztery losy a to los Bazylika Ser. 6177 Nr. 53, dwa losy węgierskiego czerwonego Krzyża a to Ser. 4026 Nr. 51 i Ser. 7225 Nr. 58 i jeden los austr. czerwonego krzyża Ser. 11112 Nr. 29, by w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części Gazety Lwowskiej licząc, takową Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie ta kartka zastawnicza na ponowione żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.
Lwów, dnia 2 stycznia 1897.

L. 12874 (2181 2—3)
C. k. Sąd krajowy wdrażając na prośbę Anny Bellak postępowanie amortyzacyjne wzywa niniejszem posiadacza rzekomo zaginionej kartki zastawniczej Kasy zaliczkowej c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie do l. 9075 z dnia 21 lipca 1896 opiewającej na trzy losy węgierskie czerwonego krzyża S. 7833, Nr. 69, S. 7836, Nr. 57 i S. 7979, Nr. 55 za 15 zł. zastawione z terminem zwrotu dnia 21 października 1896, by w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ostatniego zamieszczenia edyktu tego w urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ licząc takową Sądowi tutejszemu tem pewniej przedłożył, względnie swe prawa do takowej wykazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego za umorzoną uznaną będzie.
Lwów, dnia 6 marca 1897.

L. 244 (2109 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomo gdzie przebywającego Kazimierza Klaczka, że celem doręczenia mu tut. uchwały z dnia 20 listopada 1895 l. 20992 zewalającej na wpis prawa własności Franciszki Sobolak do parcel gr. l. 52/2, 320/2 i parceli bud. l. 135/1 w Słobudce ustanowił kuratorem adw. dr. J. Moslera, któremu też uchwałę doręczył.
C. k. Sąd powiatowy.
Czortków, dnia 22 stycznia 1897.

L. 21618 (2105 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że po zmarłej w Nowym Sączu dnia 14 lipca 1895 bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli wdowie Maryi Neumüller pozostał spadek składający się z gotówki około 80 zł. wa. uzyskanej ze sprzedaży ruchomości, gdy zaś spadkobiercy możliwi dotychczas Sądowi nie są znani przeto wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku do Sądu się zgłosili i oświadczenie swe do spadku wnieśli, w przeciwnym bowiem razie spadek ten jako bezdziedziczny po zaspokojeniu wierzycieli skarbowi przyznany będzie.
Nowy Sącz, dnia 6 grudnia 1896.

L. 13335 (2123 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Hrycaja, że celem doręczenia mu ts. uchwały tabularnej z dnia 18 lipca 1895 l. 8787 ustanowił kuratora w osobie Mikołaja Melety.
C. k. Sąd powiatowy.
Bóbrka, dnia 20 grudnia 1896.

L. 4927 (2102 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Deuts ha, że w skutek wniesionego przeciw niemu pozwu wekslowego de praes. 10 marca 1897 l. 4927 przez Mendla Fränkla w Tarnowie o 43 zł. 85 ct. wa. z pn. kuratora adwokata dr. Baumfelda ze substytucyą adwokata dr. Ringelheima dlań ustanowiono i temuż nakaz zapłaty doręczono.
Tarnów, 11 marca 1897.

L. 5193 (2101 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Romualda Romanowskiego, że w sprawie wekslowej przeciw niemu przez Majera Einhorna o 1000 zł. z pn. wniesionej, dla tegoż Romualda Romanowskiego dr. Tertil, adwokat w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Steca kuratorem ad actum ustanowiony został i że nakaz zapłaty z 15 marca 1897 l. 5193 temuż kuratorowi doręczono.
Tarnów, dnia 15 marca 1897.

L, 7257 (2158 2—3)
C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Roze Noer pochodzącą z Grybowa, że celem doręczenia jej rezolucyi hipotecznej z dnia 18 stycznia 1896 l. 91 wydanej w załatwieniu podania Mojżesza Bodnera o wpis prawa własności wierzytelności hipotecznej w kwocie 220 zł. w stanie biernym realności whl. 142 ks. gruntowej gminy Brunary zaintabulowanej kuratorem dla niej Pawła Szybskiego z Brunar ustanowiono.
Grybów, 13 listopada 1896.

L. 6719 (2140 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zatorze w sprawie egzekucyjnej dr. Izydora Daniela przeciw Piotrowi Sowie pto 50 zł. zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Sowę, że celem doręczenia mu tusądowej rezolucyi z dnia 26 czerwca 1896 l. 1258 i dalszych wydać się mogących ustanowił kuratora dr. Wielgusa adwokata w Zatorze.
Wzywa się zatem Piotra Sowę, aby u ustanowionego kuratora się zgłosił ewentualnie innego zastępcę w sprawie tej sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sam sobie przypisać będzie musiał.
Zator, 31 stycznia 1897.

L. 8247 (2107 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie ustanowił celem doręczenia rezolucyi z dnia 19 czerwca 1896 l. 3829 w sprawie Wasyla Wasylkow o wpis prawa własności do 1/3 części realności lwh. 31 gminy kat. Przysłup Anny Stańko własnej, dla niewiadomej z miejsca pobytu Anny Stańko z Przysłupa kuratorem Iwana Sirkanycza z Przysłupa. O czem się Annę Stańko celem strzeżenia praw swych zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Baligród, 23 grudnia 1896.

L. 17340 (2157 2—3)
Celem doręczenia rezolucyi z dnia 23 stycznia 1897 l. 17340 ustanawia się dr. Józefa Datkę adw. w Dąbrowie kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Adama Dębrosia i o tem się go zawiadamia.
C. k. Sąd powiatowy.
Dąbrowa, dnia 23 stycznia 1897.

L. 4628 (2153 2—3)
C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdraża postępowanie amortyzacyjne względem zaginionej karty wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnowa nr. 58324 wystawionej na imię Salamona Landaua a opiewającej na kwotę 370 zł. w. a. i poleca posiadaczowi opisanej karty wkładkowej, aby takową w 6 miesiącach licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w urzędowej części „Gazety lwowskiej“ tutejszemu c. k. Sądowi obwodowemu tem pewniej przedłożył, ile że po upływie tego czasu za umorzoną uważaną będzie.
Tarnów, 11 marca 1897.

L. 10530 (2172 2—3)
Dorecza się tus. rezolucyę hipoteczną z dnia 23 maja 1896 l. 3755 ustanowionemu kuratorowi dla Herscha Neumana Dawidowi Eliasowi w Jaśle.
C. k. Sąd powiatowy.
Strzyżów, 23 lutego 1897.

L. 15165 (2557 1—3

C. k. Sąd pow. w Sokalu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Schulima Kaltwasser, że przeciw niemu i tow. wnieśli Izak i Scheindla małż. Flaster pozew de praes. 24 sierpnia 1896 l. 15165 o własność parc. budow. 193 w Sokalu, że dla niego kurator w osobie adw. dr. Frankla w Sokalu ustanowiono, i że termin do obrony na dzień 30 marca 1897 godz. 9 rano wyznaczono.

Sokal, 3 listopada 1896.

L. 953 (2548 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Grybowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Chowańca, że przeciw niemu wniósł Abraham Zorn pozew z dnia 9 lutego 1897 l. 953 o zapłatę kwoty 85 zł. i 10 zł. w. a. z pn. i że termin do rozprawy na dzień 30 kwietnia 1897 wyznaczono.

Pozwany Hryć Chowaniec ma ustanowionemu dlań kuratorowi Teodorowi Stafiniakowi wójtowi w Brunarach udzielić środków obrony lub ustanowić sobie innego pełnomocnika, inaczej z zaniedbania tego wynikłe skutki przypisze sam sobie.

Grybów, 14 marca 1897.

L. 17872 (2540 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej del. w Sanoku uwiadamia nieznanych z życia i pobytu Jana i Maryi Iwaników, że Zakład komercyalny i kredytowy w Sanoku wniósł przeciw nim i tow. pozew, na który uchwałą z 15 stycznia 1897 l. 17872 wyznaczono do rozprawy drobiazgowej audyencyę na dzień 31 maja 1897 o 9 godz. rano i dla nich kuratorem dr. Flakowicza adwokata w Sanoku ustanowiono.

Sanok, 15 stycznia 1897.

L. 13268 (2222 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza niniejszem, iż dla niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Jacków syna Iwana z Chodaczkowa małego ustanowił kuratorem Nykołę Tomków z Chodaczkowa małego Wójta i temuż uchwałę tabularną z 10 grudnia 1895 do l. 25580 doręcza.

Tarnopol, 8 lipca 1896.

L. 24628 (2221 2—3)

C. k. Sad powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Onysków z Demamoryczy, że celem doręczenia tus. uchwały tabularnej z dnia 21 czerwca 1896 l. 11.813 ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Zarzyckiego z Tarnopola.

Tarnopol, dnia 25 listopada 1896.

L. 5588 (2218 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Stowarzyszenia kredytowego i oszczędności „Union" w Kutach przeciw Bronisławowi Bazylakowi i tow. pto 61 zł. 20 ct. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Bronisława Bazylaka adw. dr. p. Kraśnickiego w Kołomyi z substytucyą adw. dr. Jurenka w Kołomyi i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 13 marca 1897 l. 5588.

Kołomyja, 13 marca 1897.

L. 4393 (2217 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Galic. Banku handlowego w Kołomyi przeciw Mojżeszowi Sperber o 700 zł. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Mojżesza Sperbera adw. dr. Rittigsteina kuratorem z substytucyą adwokata dr. Wieselberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Rittigsteinowi nakaz zapłaty z 23 stycznia 1897 l. 1527 dla Mojżesza Sperbera przeznaczony.

Kołomyja, 27 lutego 1897.

L. 24566 (2155 2—3)

C. k. Sąd powiatow miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie hipotecznej Skarbu Państwa przeciw Dmytrowi Hnatyszynowi o intabulacyę egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 61 zł. 52 ct. wa. w stanie bierrym realności lwh 189 ks. gr. gm, Buców, ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Hnatyszyna adw. dr. L. Peipera w Przemyślu kuratorem ad actum.

Wzywa się zatem Dmytra Hnatyszyna, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielił, lub innego zastępcę Sądowi zapodał, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Przemyśl, 30 września 1896.

L. 5235 (2250 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem tu niżej wyszczególnione z życia i pobytu nieznane osoby, a względnie ich nieznanych spadkobierców, że celem doręczenia im wyszczególnionych, na rzecz upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego, wydanych egzekucyjnych uchwał tabularnych p. adwokat dr. Rosmarin kuratorem, zaś p. adw. dr. Paneth jego zastępcą zostali zamianowanymi, a w szczególności:

1. dla Josla Kupferschmied, Feigi Mühlstock i Herscha Kupferschmied w celu doręczenia im uchwały tabularnej z 9 listopada 1895 l. 62368,

2. dla Fedora Iwańczuka w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z 28 grudnia 1895 l 72821.

3. dla Mojżesza Menschla i Szmai Menschel w celu doręczenia im uchwały tabularnej z 7 września 1895 l. 44860.

4. dla Dumitrasza Kastynian a Georgi w celu doręczenia uchwały tabularnej z 25 kwietnia 1896 l. 25831.

5. dla Pawła Czuprun w celu doręczenia uchwały tabularnej z 18 kwietnia 1896 l. 21561

6. dla Pawła Demczyn w celu doręczenia uchwały tabularnej z 4 kwietnia 1896 l. 20916.

7. dla Dawida Elstera w celu doręczenia uchwały tabularnej z 11 kwietnia 1896 l. 20917.

Zaś pp. adwokaci dr. Fedak kuratorem a tegoż zastępcą dr. Raabe.

8. dla Antoniego Sygierieza w celu doręczenia uchwały tabularnej z 14 grudnia 1896 l. 70225,

dalej pp. adwokaci dr. Bund i dr. Fleschner kuratorami:

9. dla Froima Fleschnera, Mojżesza Dawida Fleschner i Srula Fleschnera w celu doręczenia uchwały tabularnej z 7 marca 1896 l. 10824 & 76244/96 tudzież wreszcie pp. adwokaci dr. Bodek kuratorem zaś dr. Sokal tegoż zastępcą:

10. dla Izydora Krämera spadkobiercy Augusta Krämera w celu doręczenia mu uchwały tabularnej z 26 września 1896 liczba 54255

Wzywa się zatem pomienionych dłużników, aby do swej obrony służące środki ustanowionym kuratorom dostarczyli, lub też innych zastępców sobie obrali i tychże sądowi wymienili, gdyż inaczej szkodliwe następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, 6 marca 1897.

L. 2071 (2235 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Eliasza 2 im. Ellnera zawiadamia się, że w Skolem pomarli jego rodzice a to Mojżesz Ellner dnia 6 sierpnia 1883, zaś Sara Ellnerowa 17 kwietnia 1886 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy pobyt obecny Józefa Eliasza Ellnera sądowi nieznany, wzywa się go, by w ciągu roku od daty ogłoszenia tego zgłosił się w Sądzie i do spadku się oświadczył, gdyż inaczej rozprawa spadkowa po powyższych zmarłych z ustanowionym dlań kuratorem dr. Izakiem Gablem ze Skolego przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 13 sierpnia 1896.

L. 6479 (2232 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie podaje do wiadomości, iż tusądową rezolucyą z dnia 30 marca 1896 l. 4056 dozwolony został wpis prawa własności względem parcel gr. 3110 i 3111 z wykazu hip. l. 238 ks. gr. Łuczyniec przez odpisanie ich od wykazu hip. l. 667 na rzecz Ołeksy Parchucia za równoczesnem przeniesieniem ciężarów.

Gdy obecne miejsce zamieszkania Chaskla Stre sanda wiadomem nie jest, przeto ustanowiony został dla tegoż na jego koszt i niebezpieczeństwo kurauor ad actum w osobie adwokata dra Mańkowskiego w Rohatynie i temu ostatniemu wspomnianą rezolucyę doręczono.

Rohatyn, 1 czerwca 1896.

L. 1044 (2236 2—3

Nieznaną z pobytu Annę z Leskowitzów Walentową wzywa Sąd, aby w ciągu roku od dnia poniżej oznaczonego zgłosiła się u tutejszego Sądu i oświadczyła do spadku po jej bracie Julianie Leskowitzu z Orawy dnia 12 sierpnia 1881 zmarłym, inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem drem Gablem ze Skolego przeprowadzoną będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, 6 lutego 1897.

L. 15448 (2230 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia, że ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dudka syna Szczepana, kuratora w osobie adwokata dr. Brandta celem doręczenia mu ts. rezolucyi z 12 maja 1896 l. 6132 zarządzającej intabulacyę prawa własności $^1/_7$ części realności lwh. 150, $^2/_{28}$ części realności lwh. 151, i $^1/_7$ z 74/4890 części realności lwh. 163 ks. gr. Cyranka na rzecz Jana Dudka.

Mielec, 10 lutego 1897.

L. 23104 (2219 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Herscha Taubmana z Delatyna, że na prośbę kasy zaliczkowej w Nadwórnie, wydano przeciw niemu dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 77 zł. 50 ct. w. a. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Sokalowi z zastępstwem tutejszego adw. dr. Hermana Falka z wezwaniem, aby w czasie należytym udzielił ustanowionemu kuratorowi potrzebną do zarzutów informacyę, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego Sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki prawne z jego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 17 października 1896.

L. 10921 (2228 2—3)

Z miejsca pobytu niewiadomych Pańka Bahniuka i Michała Lechów z Turza uwiadamia się, że celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 18 lutego 1896 l. 1666 ustanowiono kuratora Michała Łęgowego z Huciska, któremu uchwałę tę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 22 stycznia 1897.

L. 24153 (2210 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i życia wierzycieli hipotecznych realności pod lk. 48 Dz. VIII. w Krakowie Adolfa Gottesmanna i Roberta Kerna, że realność ta reskryptem Magistratu m. Krakowa z dnia 17 sierpnia 1895 l. 48060 za puetkę uznaną została, tudzież, że kuratorem ich w tej sprawie ustanowiono adw. dr. Leona Fischlowitza.

Kraków, dnia 3 lipca 1896.

L. 9853 (2224 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie uwiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Jewdochę Pawłów ur. Markiewicz, że Naścia Markiewicz zam. Nebor wytoczyła przeciw Paraszce Markiewicz, Hryniowi Markiewicz i przeciw niej pozew w dniu 17 listopada 1896 do l. 9853 o zniesienie spólności ciała hip. l. wyk. 89 ks. gr. gm. kat. Strzeliska stare przez publiczna licytacyę i że uchwała dla niej przeznaczona do rąk kuratora Stacha Zakutyńskiego doręczoną została.

Chodorów, 20 grudnia 1896.

L. 550 (2216 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Salamona Silberlusta przeciw Jonie Hibnerowi o 522 zł. 73 ct. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Jony Hibnera adw. dr. Landaua kuratorem z substytucyą adw. dr. Wieselberba i doręczył kuratorowi adw. dr. Landauowi nakaz zapłaty z 28 listopada 1896 l. 23980 dla Jony Hibnera przeznaczony.

Kołomyja, 16 stycznia 1897.

L. 4986 (2223 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu zawiadamia niewiadomych z życia, miejsca pobytu i zamieszkania Juliana, Teresę, Maryę, Annę, Maryę Beyzymów jako oświadczonych spadkobierców śp. Józefa Beyzyma, że firma handlowa Emil i Karol Piskorz w Tarnopolu wniosła przeciw nim pozew sumaryczny o zapłacenie kwoty 242 zł. 44 ct. wa. i że dla nich ustanowiono kuratora w osobie adwokata dr. Csillika w Tarnopolu ze substytucyą adwokata dr Schmidta i pierwszemu odnośny pozew doręczony został.

Tarnopol, 15 marca 1897.

L. 3125 (2261 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Stefana Pieniążka przeciw Szymonowi Malczewskiemu pto 5000 zł. a. w. ustanowił dla niewiadomego z pobytu Szymona Skarbek Malczewskiego kuratorem ad actum adw. dr. Ludwika Glasera z substytucyą adw. dr. Febusa Salomona w Tarnowie.

Tarnów, 18 lutego 1897.

L. 2633 (2268 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu w sprawie spadkowej po śp. Mikołaju Szypot ustanawia celem doręczenia uchwały tabularnej z 14/5 1896 l. 7249 dla nieznanej z życia i miejsca pobytu Martochy Szkawron przeznaczonej p. adw. dr. Roberta Pawłowskiego kuratorem ad actum.

Sokal, 15 lutego 1897.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

456

Na mocy §. 32 statutu zapraszamy szanownych członków na

I. nadzwyczajne walne zgromadzenie

„Spółki pożyczkowej w Bóbrce, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką" na dzień 11 kwietnia 1897 o godzinie 5 po południu we własnym lokalu pod l. 36 w Bóbrce.

Porządek dzienny:

1. Zmiana paragrafów 1, 2, 4, 14, 56, 60 statutu.
2. Wnioski członków i Rady zawiadowczej.

Gdyby jednak na tem zgromadzeniu nie jawiło się 2/3 części członków, zwołuje się niniejszem powtórne zgromadzenie na dzień 27 kwietnia 1897 o 5 godzinie po południu (§. 37 statutu).

Rada zawiadowcza „Spółki pożyczkowej w Bóbrce, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką".

Juda Baumwald
wiceprezes

Chajm Schläger
sekretarz

Obwieszczenie.

Wskutek powziętej uchwały na odbytem dnia dzisiejszego Walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu nastąpi wypłata ustanowionej za rok 1896

dywidendy 18 zł. od akcyi,

za ściągnięciem kuponu nr. VIII oznaczonego terminem wypłaty **1 maja 1897**

w Wiedniu w likwidaturze Zakładu;
w Bernie, **we Lwowie,** w Pradze, w Tryeście i w Opawie w filiach Zakładu;
w Budapeszcie w węgierskim powszechnym Banku kredytowym;
w Berlinie w Dyrekcyi Towarzystwa „Disconto i u p. S. Bleichröder";
w Frankfurcie n. M. u p. p. M. A. Rothschild & Synowie;
w Hamburgu u p. p. L. Behrens & Synowie;
w Wrocławiu w Szląskiem Towarzystwie Bankowem;
począwszy od 1 kwietnia br.

Kupony, na których umieszczone być ma na odwrotnej stronie nazwisko podawcy, należy przedłożyć z konsygnacyami, sporządzonemi według porządku arytmetycznego.

Wiedeń, 31 marca 1897.

C. k. uprzyw. austryacki Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu.

(Przedruk nie będzie płacony).

458

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.